



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 2 (278), 3 lutego 2021

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Nad stanami, jest i stanów = stan
Jako wieża nad płaskie domy
Stęrzęca, w chmurę...

Przeleci i ja, ziemi tyle mam
Ile jej stopa ma pokrywa

Dopokąd idę ...!

Norwid w Krakowie – dawniej i dziś
Rok 2021 rokiem Norwida

Kraków przeciw centralizacji szpitali
Prezydent Krakowa pisze list do premiera

#SZCZEPIMYSIE



Transport do punktów szczepień

Urząd Miasta Krakowa organizuje transport do punktów szczepień dla osób z niepełnosprawnościami, które mają wyznaczony termin szczepienia. Chęć skorzystania ze wsparcia należy zgłosić pod numerem specjalnie uruchomionej infolinii: **12 616-52-66**, czynnej od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00–15.00.

Z transportu mogą skorzystać mieszkańcy Krakowa, którzy:

- posiadają aktualne orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym, o kodzie R lub N albo I grupę z wymienionymi schorzeniami,
- wszyscy powyżej 70. roku życia – mający obiektywne i niemożliwe do przezwyciężenia we własnym zakresie trudności w samodzielnym dotarciu do punktu zlokalizowanego najbliżej miejsca zamieszkania.

Urząd Miasta Krakowa nie wyznacza terminu i miejsca szczepienia, a zapewnia jedynie transport osobom do tego uprawnionym. Nie organizuje też transportu sanitarnego.

Rejestracja na szczepienia:

za pośrednictwem specjalnej, całodobowej infolinii nr 989

poprzez Internetowe Konto Pacjenta: pacjent.gov.pl

bezpośrednio w punkcie szczepień, wybranym z listy – wyszukiwarka z lokalizacjami punktów dostępna jest pod adresem:

gov.pl/web/szczepimysie/mapa-punktow-szczepien (lista jest na bieżąco aktualizowana).





str. 8

ROK C.K. NORWIDA

6. Norwid w Krakowie – dawniej i dziś

Rok 2021 rokiem Norwida

9. Czas Norwida

Rozmowa z Beatą Waśko, zastępcą dyrektora Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida

MIASTO

10. Dlaczego gronostaj lubi śnieg?

Z cyklu: Miejski ogrodnik

11. Zostań legendą Krakowa!

Legenda o Twardowskim i podróżach na kucy

12. Kraków przeciw centralizacji szpitali

Prezydent Krakowa pisze list do premiera

13. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

13. Krakowska oświata 2019/2020

Podsumowanie minionego roku szkolnego

14. Działajmy lokalnie!

Mieszkańcy realizują, urzędnicy wspierają

15. Pomysł za milion złotych

Niezwykły projekt grupy GetDressed

16. Nowe miejsca dla krakowskich rodzin z dziećmi do lat trzech

Kraków zyskał dwa nowe kluby

17. ZARZĄD TRANSPORTU PUBLICZNEGO W KRAKOWIE

KULTURA

21. Siłka z kulturą

Felieton Ryszarda Kozika

22. Urodzinowy maraton „Krakowa Otwartego na Świat”

To już 10 lat!

23. Mamy obowiązek mówić prawdę

Rozmowa z prof. Candanem Bademem



str. 15

DLA SENIORÓW

24. Jak dojechać na szczepienie?

Rozmowa z Elżbietą Kois-Żurek, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia

25. Powoli wracamy do normalności

DPS-y w czasie pandemii

26. Nowe CAS-y zapraszają!

Miejska sieć rozwija się mimo pandemii

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Zapewnić ciągłość rozwoju Krakowa

Rozmowa z przewodniczącym RMK Dominikiem Jaśkowcem

28. Nowa twarz w Radzie Miasta

Bogumiła Drabik zastąpiła w RMK Ninę Gabryś

29. Kolejny rok gramy z WOŚP

O aukcjach Przewodniczącego RMK dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

30. Nie zaprzepaścić obywatelskiego zaangażowania

Z posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska

30. Budować markę krakowskiej kultury

O Play Kraków na zdalnym posiedzeniu komisji

31. Edukacja domowa z wyboru

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

32. Toporzysko było gładkie, a czaszka miękka

Kryminalny Kraków

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: Romka Kapusta

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadestanych tekstów. Nadanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych Kolporter: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34c, ul. Misiołka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (Selgros), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (Vinci), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5a (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i na pętli Borek Fatęcki.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 17 lutego 2021 r.

Norwid na okładce

Rzadko kiedy oddajemy w Państwa ręce taki nietypowy, literacki (przynajmniej okładkowo) numer. Ale okazja jest znakomita i jednorazowe odstępstwo od klasycznie miejskich, urzędowych spraw powinno okazać się całkiem sympatyczne.

Bo co my właściwie wiemy o Norwidzie, który został patronem 2021 r.? Najczęściej wymieniamy jednym tchem wiadomości ze szkoły, że twórca romantyzmu, ten najmłodszy, najbardziej niedoceniony i... najtrudniejszy w interpretacji. A kto z nas wie, czy Norwid bywał w Krakowie? Czy nasze miasto zrobiło na nim wrażenie? Czy odnajdziemy Kraków w jego twórczości? Odpowiedzi na te pytania – i wiele innych ciekawostek – można znaleźć w tekście Jarosława Klasia z Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida. Między innymi i taką, że nasi wielcy romantycy, Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki, nigdy w Krakowie nie byli... A o tym, jakie wydarzenia będą towarzyszyć obchodom roku Norwida, opowiada Beata Waśko, również z nowohuckiego Ośrodka Kultury.

Literacka okładka nie znaczy jednak, że nie poruszamy w bieżącym wydaniu innych, ważnych dla krakowian tematów. Jednym z nich jest kwestia szczepień i wątpliwości z nimi związanych. Doświadczenia ostatnich dni pokazują, że nie wszyscy orientują się, jakie zadania związane ze szczepieniami ma Gmina. Dlatego także w tym miejscu chcę podkreślić, że samorządy lokalne nie zajmują się zapisami na szczepienia, nie ustalają terminów czy miejsca



szczepień. W jaki sposób można to zrobić, wyjaśniamy na s. 2. Do zadań Gminy należy organizacja transportu do punktu szczepień osób niepełnosprawnych (ale nie takich, które są np. podłączone do specjalistycznej aparatury czy wymagają obecności personelu medycznego – w takich sytuacjach wymagany jest transport sanitarny) oraz seniorów 70+, którzy z ważnych przyczyn nie są w stanie sami dotrzeć na szczepienie.

Wszystkie wątpliwości związane z dowozem do punktów szczepień można rozwiązać, dzwoniąc na specjalną infolinię 12 616-52-66. Polecam również rozmowę z Elżbietą Kois-Żurek na s. 24, która szczegółowo wyjaśnia kwestie związane z organizacją transportu do punktów szczepień. Naprawdę warto przeczytać ten wywiad i – rzecz jasna – pozostałe teksty w lutowym wydaniu KRAKOWA.PL!

Beata
Waśko-Gordzińska

redaktor naczelna

 **Kraków**

ZADANIE FINANSOWANE
ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA

 STOWARZYSZENIE
UNICORN

CENTRUM PIERWSZEJ POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ

**BEZPŁATNE KONSULTACJE Z TERAPEUTĄ
DLA MIESZKAŃCÓW KRAKOWA**

■ **IZOLACJA** ■ **PRZEMOC** ■ **KONFLIKTY RODZINNE** ■ **UZALEŻNIENIA** ■ **COVID-19** ■

**ZAPISY PRZEZ FORMULARZ NA STRONIE CPPP.ORG.PL
LUB TELEFONICZNIE POD NUMEREM **572-882-200****

**HARMONOGRAMY DYŻURÓW TERAPEUTÓW I WIĘCEJ INFORMACJI
NA STRONIE KKR.KRAKOW.PL I CPPP.ORG.PL**



Zima w mieście



zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński



**ROK
2021**

ROKIEM

**CYPRIANA
KAMIŁA
NORWIDA**

Przeleci i ja, ziemi tyle mam... Ile jej stopa gnia pokrywa...

Dopóki idę...

OŚRODEK KULTURY IM. C. K. NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIAST

Norwid w Krakowie – dawniej i dziś



Ośrodek Kultury
im. C. K. Norwida

A KRAKOWA

grafika: Romka Kapusta

Kiedy Sejm i Senat RP ogłosiły rok 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida, Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida stał już w blokach startowych. Misja: godne upamiętnienie, popularyzacja dorobku patrona oraz przybliżenie krakowianom jego postaci. I choć współcześnie określa się go mianem czwartego wieszca narodowego, to za życia nie znalazł uznania – umarł niedoceniony, w nędzy i zapomnieniu. Kim był i co wspólnego z Krakowem miał ten wyjątkowy poeta?

Jarostaw Kłaś

Przeciętny Polak o Norwidzie wie niewiele. Z sylwetką tego wybitnego poety zapoznajemy się w szkole, ale nie jesteśmy wtedy jeszcze gotowi, żeby tak naprawdę go zrozumieć. – Na to potrzeba lat. Dojrzałości. Doświadczenia życiowego. I przewodnika. Tak! Przewodnika po Norwidzie. Kogoś, kto dobrze go rozumie i nas z nim zapozna. Nie ma nic gorszego niż złe wprowadzenie do Norwida – mówi Beata Waśko, wicedyrektor Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida. I dodaje: – W końcu jest okazja, na którą wszyscy promotorzy, zwolennicy i miłośnicy twórczości Norwida czekali. W 200. rocznicę urodzin artysta ma szansę na prawdziwe, godne upamiętnienie.

Plany obchodów Roku Cypriana Kamila Norwida w Polsce są bardzo bogate. Nasze, krakowskie, będą szczególnie ważne, ponieważ podróż poety do Krakowa w 1842 r. znalazła swoje odzwierciedlenie w jego późniejszej myśli i twórczości. Pożegnanie z Krakowem okazało się także nieplanowanym wówczas pożegnaniem z Polską, do której nigdy już nie udało mu się powrócić.

„Po parku z nami Norwid chodzi...”

Norwid jako jedyny z wieszczów narodowych był za swojego życia w Krakowie i zostawił po tym ślad w swojej twórczości (Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki nigdy w Krakowie nie byli, Zygmunt Krasiński przejeżdżał przez Kraków, ale nie zostawił o tym świadectwa). Kazimierz Wyka pisał w 1967 r.: „Spotkanie z Krakowem było dla dorobku tego twórcy o wiele owocniejsze aniżeli u innych poetów epoki. (...) Spośród tych wędrowców i przybyszów, którzy poprzez ziemię krakowską docierali do głębszych pokładów historii narodowej i uważnie śledzili jej ludowe oblicze i ludowy przekaz, chyba najgłębiej przed Wyspiańskim dokonał tego Cyprian Norwid”.

Norwid przybył do Wolnego Miasta Krakowa w 1842 r. Był to ostatni etap jego podróży po kraju w towarzystwie podróżnika i literata Władysława Wężyka. Poeta przyjechał do Krakowa z Warszawy przez Minogę w dniach 19/20 maja 1842 r. Węzyk gościł Norwida w swojej posiadłości w Minodze, po czym odprowadził go do Krakowa. Relację z pobytu w mieście, w formie listu, opublikowała „Biblioteka Warszawska”. W Krakowie Norwid oglądał procesję Bożego Ciała 26 maja, harce Lajkonika 2 czerwca oraz prawdopodobnie wybór i intronizację króla kurkowego 9 czerwca. Poza tym Norwid składał wizyty znamienitym osobistościom XIX-wiecznego Krakowa, odwiedził Bibliotekę Jagiellońską w Collegium Maius, był na Rynku Głównym, pod pałacem biskupim. Prawdopodobnie odwiedził też podkrakowską Mogiłę, gdzie miał wejść na kopiec Wandy i odwiedzić klasztor oo. Cystersów, w którym mógł oglądać cykl obrazów „Dzieje Wandy” autorstwa Michała Stachowicza.

Fascynacja przeszłością odwiedzanych miejsc znalazła odzwierciedlenie w twórczości artysty. Śladem po krakowskiej wizycie Norwida są dwa dramaty z 1851 r.: „Wanda” i „Krakus. Księżę nieznan” opracowane na podstawie zagubionych rękopisów z 1847 i 1848 r. Norwid wykonał też prawdopodobnie dwa rysunki przedstawiające Krakusa zabijającego smoka oraz Wandę nad brzegiem Wisły. Ponadto dramat „Wanda” rozpoczyna się bezprecedensową w literaturze dedykacją dla mogińskiego kopca Wandy: „Mogile Wandy pod Krakowem w dowód głębokiego poważania poświęca Autor”. Wszystko to stanowiło inspirację dla późniejszej twórczości Stanisława Wyspiańskiego, który oba dramaty chciał włączyć do repertuaru Teatru Miejskiego w przypadku objęcia jego dyrekcji, a poszukując we wrześniu 1904 r. razem z Zenonem Przesmyckim i Adamem Chmielem rysunków Norwida na Woli Justowskiej, pisał w raptularzu: „Po parku z nami Norwid chodzi”.

„Najwybitniejsi polscy poeci podążali szlakiem Norwida. Jego twórczy wkład w nowoczesną polską literaturę, a szerzej w polską kulturę, jest ogromny, na wielu polach decydujący. W uznaniu zasług Cypriana Kamila Norwida dla polskiej sztuki i polskiej kultury, w 200-lecie jego urodzin, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida” – głosi fragment tekstu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 listopada 2020 r. w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida.

► Pożegnanie z Polską

Norwid bawił w Krakowie i okolicy ponad trzy tygodnie. Po tem wyjechał dylizanssem przez Śląsk, Wrocław i Drezno na studia do Włoch i już nigdy nie wrócił do ojczyzny. Pożegnanie z Krakowem było jego nieplanowanym wówczas pożegnaniem z Polską. 23 maja 1993 r. w 110-lecie śmierci Norwida w Krypcie Wieszczów Katedry na Wawelu umieszczono tablicę epitafijną Norwida wykonaną przez Czesława Dźwigaja. Przy tej tablicy 24 września 2001 r. w 180. rocznicę urodzin sztukmistrza złożono urnę z ziemią z grobu Norwida z podparyskiego cmentarza Montmorency. W uroczystości wzięli udział m.in. premier Jerzy Buzek oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Andrzej Zieliński.

Norwid dziś – pamiętamy

Pamięć o Norwidzie i jego związkach z Krakowem kultywuje działający w Krakowie w dzielnicy Nowa Huta Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida. To dawny Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina / Ośrodek Kultury Huty im. Tadeusza Sendzimira, który w wyniku transformacji ustrojowej 1 stycznia 1995 r. stał się miejską instytucją kultury i zyskał nowego patrona.

Ośrodek w latach 1995–2018 organizował Dni Norwidowskie w Krakowie. W ramach festiwalu odbywały się uroczystości na Wawelu, sympozja na Uniwersytecie Jagiellońskim, happeningi na ulicach Krakowa, konkursy dla młodzieży licealnej ze

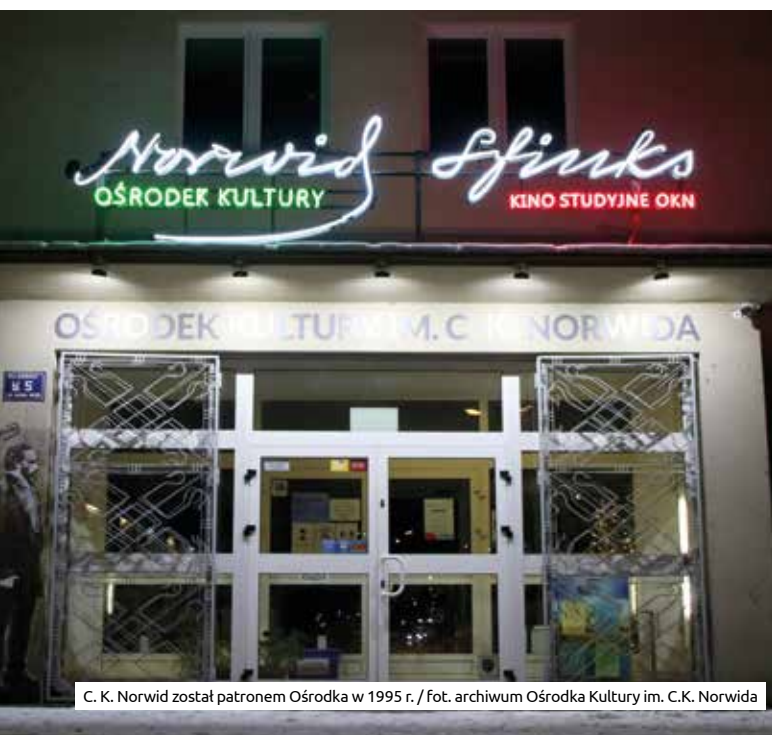
szkół krakowskich i noszących imię Norwida, koncerty laureatów konkursu recytatorskiego i poezji śpiewanej oraz wernisaże kopii prac plastycznych Norwida. Od 1999 r. podczas festiwalu prezentowano spektakl norwidowski inspirowany twórczością Cypriana Kamila Norwida. W 2001 r. „List do świata” pokazywany był w Instytucie Polskim podczas Dni Norwida w Paryżu. W latach 2000–2016 Ośrodek wydawał też popularyzujące życie i twórczość sztukmistrza Kartki Norwidowskie. Za udział w upowszechnianiu twórczości Norwida w 2009 r. instytucja otrzymała medal „za zasługi w upowszechnianiu twórczości Cypriana Norwida” od Fundacji Norwidowskiej oraz Nagrodę Specjalną Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za działania w tym zakresie.

Rokrocznie od 2017 r. na przełomie września i października w Opactwie oo. Cystersów w Mogile Ośrodek organizuje recytacje utworów C.K. Norwida, zapraszając do współpracy znanych krakowskich aktorów. Wiersze recytowali już m.in. Dorota Segda (2018) i Jan Peszek (2019). W 2019 r. z okazji 70-lecia Nowej Huty ARTzona Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida zorganizowała artystyczny projekt muzyczno-filmowy „Buntowniki”. Była to opowieść o historii i ludziach tej najmłodszej krakowskiej dzielnicy, przedstawiona wybranymi fragmentami twórczości Norwida. Na potrzeby specjalnie przygotowanej kompilacji tekstów skomponowana została oryginalna muzyka. Do udziału i zaśpiewania utworu zostali zaproszeni mieszkańcy Nowej Huty, którzy wspólnie stworzyli Chór Ludowy z Nowej Huty. Zrealizowano również wideoklip, w którym wykorzystane zostały materiały historyczne – filmowe i fotograficzne, obrazujące najważniejsze wydarzenia z dziejów dzielnicy. Nagranie zamieszczono w internecie oraz na specjalnie wydanej, bezpłatnej płycie wraz z tekstami, krótkimi opowieściami o historii Nowej Huty oraz ilustracjami.

Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida na co dzień czerpie z bogatej spuścizny kulturotwórczej, którą pozostawił Norwid. Dla pracowników tej instytucji jego wszechstronna twórczość stanowi nieustanną inspirację do tworzenia rzeczy dobrych, autentycznych, wartościowych, pięknych i bliskich człowiekowi.



(Współpraca: Agnieszka Wyrwał)



C. K. Norwid został patronem Ośrodka w 1995 r. / fot. archiwum Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida

Cyprian Kamil Norwid (1821–1883)

Artysta doby romantyzmu, obdarzony wieloma talentami. Geniusz pióra, poeta i malarz, rysownik i rzeźbiarz, tłumacz i publicysta, filozof, badacz kultur i cywilizacji. Wielki erudyta, obywatel świata, a zarazem człowiek skromny. Dziś ten artysta jawi się jako ponadczasowy i nowoczesny SZTUKMISTRZ. Jego wpływ na naszą literaturę i kulturę był wyjątkowy. Swoimi poglądami zwrócił uwagę na sztukę i miejsce poety w społeczeństwie oraz sytuację społeczno-polityczną Polaków. Zasużył się na polu poezji, zwłaszcza jej wymiaru intelektualnego i formalnego. Początkowo niezrozumiany i odrzucony, został odkryty w okresie Młodej Polski, by stopniowo znajdować sobie należne miejsce w literaturze. Dzisiaj uważany za artystę, którego twórczość może być inspiracją dla współczesnych. W 1995 r. Norwid stał się patronem Ośrodka Kultury na os. Górali 5 w Nowej Hucie. Wybór ten związany był z czasem transformacji ustrojowej. Zwrócono się w stronę niezależnego w swej twórczości artysty, dla którego drogowskazem były najwyższe wartości ludzkie: dobro, prawda i piękno.



fot. archiwum Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida

Beata Waśko

zastępca dyrektora Ośrodka Kultury
im. C.K. Norwida

NORWID FESTIWAL 2021. To nasza kluczowa propozycja na obchody Roku Cypriana Kamila Norwida. W ramach tego projektu twórczość literacka poety zostanie zaprezentowana w odniesieniu do innych dziedzin sztuki oraz jako inspiracja dla współczesnych twórców. Hasłem przewodnim festiwalu będzie zaczerpnięty z wiersza „Pielgrzym” jeden z charakterystycznych neologizmów używanych przez poetę: „Dopokąd idę!...” – dobrany do współczesnego kontekstu i obecnej sytuacji, pozwalający na różne interpretacje.

Czas Norwida

Norwid jest patronem najstarszej instytucji kultury w Nowej Hucie – Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida. O planach na uczczenie 200. rocznicy urodzin wieszczą w rozmowie z Patrykiem Lewandowskim opowiada Beata Waśko, zastępca dyrektora ds. programowych.

Sejm i Senat RP ogłosiły rok 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida. Czy Wasz ośrodek zamierza uczcić 200. rocznicę urodzin swojego patrona?

Beata Waśko: Oczywiście! Już zaczęliśmy. Starania związane z ustanowieniem roku 2021 Rokiem Norwida śledziliśmy na długo przed pojawieniem się oficjalnych komunikatów. Zdążyliśmy się do tego bardzo dobrze przygotować. Dzięki dofinansowaniu przez Radę Dzielnicy XVIII Nowa Huta udało się zrealizować film „Czasy skończone!” z utworami Cypriana Kamila Norwida w znakomitej interpretacji Tomasza Schimscheinera. Sceny nagrywane były m.in. we wnętrzach Opactwa oo. Cystersów w Mogile i przeplatały je krajobrazy z terenów dawnej wsi Mogiła, którą poeta miał odwiedzić w 1842 r. Podkład muzyczny do filmu stanowią utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu wirtuoza gitary Jana Oberbeka. Zachęcam do obejrzenia w najlepszej jakości na YouTube – wystarczy wyszukać po tytule. Odbiór był znakomity. A to dopiero początek naszych planów.

Jakich innych atrakcji będą mogli spodziewać się krakowianie?

BW: NORWID FESTIWAL 2021. To nasza kluczowa propozycja na obchody Roku Cypriana Kamila Norwida. W ramach tego projektu twórczość literacka poety zostanie zaprezentowana w odniesieniu do innych dziedzin sztuki oraz jako inspiracja dla współczesnych twórców. Hasłem przewodnim festiwalu będzie zaczerpnięty z wiersza „Pielgrzym” jeden z charakterystycznych neologizmów używanych przez poetę: „Dopokąd idę!...” – dobrany do współczesnego kontekstu i obecnej sytuacji, pozwalający na różne interpretacje. Na projekt złożą się panele dyskusyjne, rezydencje artystyczne, przyznanie Nagrody Norwidowskiej (przewidzianej dla twórców łączących na wzór Norwida działalność literacką z innymi dziedzinami w zakresie m.in. sztuk wizualnych, teatru i tłumaczenia), a także recytacja, koncert, warsztaty kreatywnego pisania, spacer, gra terenowa, plenerowa instalacja artystyczna czy katalog podsumowujący kilkumiesięczne działania na rzecz upowszechnienia postaci naszego patrona i jego twórczości. Plan mamy bardzo ambitny, ale jego realizacja zależy od pozyskania środków finansowych. Wniosek o dofinansowanie tego projektu złożyliśmy do MKiDN w listopadzie minionego roku. Czekamy na odpowiedź.

Projekt daje m.in. szansę wielu jeszcze nieodkrytym artystom na zaprezentowanie swojej twórczości przed szerszą publiką...

BW: To jeden z celów tego zadania. Pandemia daje się kulturze mocno we znaki. Wybić się zawsze było ciężko, a teraz jest to jeszcze trudniejsze. Niektóre z naszych propozycji będą wymagały dużego zaangażowania. Szczególnie interesujące mogą być efekty rezydencji artystycznych, których niezbędnym elementem będzie włączenie do realizacji projektów mieszkańców Krakowa, odniesienie się do hasła przewodniego Festiwalu, a w szerszym kontekście – do twórczości Norwida oraz wolności i ograniczeń współczesnego artysty w sytuacji niepewności, jaką niosą ze sobą ogólnoswiatowe kryzysy. Ale, uwaga! Rezydenci w swojej pracy będą też musieli wyjść poza rolę artysty i stać się interpretatorami twórczości Norwida oraz odkrywcami potencjału kreatywnego tkwiącego w społeczności miasta.

Norwid jest współcześnie uznawany za jednego z najważniejszych, ale i najtrudniejszych polskich poetów. Jak inspirować się kimś, kto żył i umarł niezrozumiany?

BW: Norwid znacznie wyprzedził epokę, w której żył. W swojej twórczości wyrażał poglądy nie tylko na temat roli artysty czy znaczenia kultury, ale poruszał także problematykę narodu, społeczeństwa, wolności. Bliskie mu były idee demokratyczne, opowiadał się za jawnością w życiu społecznym, za niezależnością prasy, podkreślał znaczenie takich wartości jak etyka, pluralizm i tolerancja. A jego rozmyślenia nad tym, jacy jesteśmy jako ludzie, jako naród i jako społeczeństwo? To wszystko są tematy dzisiaj bardzo aktualne. Jego wszechstronna twórczość jest siłą napędową naszego ośrodka.



Dawid Masto*

Już od pierwszych słów tego tekstu muszę się podzielić z wami moją radością związaną z nadejściem „prawdziwej zimy”. Śnieg, mróz i zwisające z dachów lodowe sople zamieniły nasze miasto w istną krainę lodu. Biała odstona końcówki zimowych ferii wynagrodziła nam wszystkim szary, niemrawy i – powiedzmy sobie szczerze – nijaki początek zimy. Taka perspektywa, z punktu widzenia rodzica czy miłośnika zimy, jest oczywiście zrozumiała, jednak co na to nasi zwierzęcy sąsiedzi?



Gronostaj często bywa mylony z łasicą / Fot. Pixabay

Dlaczego gronostaj lubi śnieg?



Zapewne pomyśleliście: „No tak, co z tymi biednymi ptakami!?”. Uspokajam was. Spacerując po Krakowie, niejednokrotnie widziałem, że mają się świetnie! Z nastroszonymi piórkami, zbite w grupki, ochoczo przylatują do licznych karmników, w których coraz częściej odnajdują odpowiedni pokarm. Akcje edukacyjne przynoszą zamierzony skutek. Chociaż niestety wciąż jeszcze zdarza mi się, gdy idę bulwarami wiślаныmi, zobaczyć, jak ktoś karmi kaczki i tabędzie chlebem, co bardzo im szkodzi. Zima to szczególnie okres, dlatego tak ważne jest, aby pomagać mądrze.

Śnieżna aura zainspirowała mnie jednak do przedstawienia wam zwierzęcia, które moim zdaniem najbardziej z nas wszystkich czeka na śnieg. Jest nim... gronostaj!

Z obrazu da Vinci

Gronostaj to drapieżny ssak z rodziny łasicowatych, najczęściej mylony ze swoją bliską krewną – łasicą. Postronnemu obserwatorowi trudno jest rozróżnić te zwierzęta. Dam wam pewną wskazówkę: u gronostaja sierść na końcówce ogona ma kolor czarny, a u łasicy jest brązowa w lecie, a biała w zimie. Przyjrzyjmy się mu teraz bliżej. Samiec waży ok. 220–350 g, a wraz z ogonem osiąga maksymalnie 45 cm długości. Samice są średnio o połowę mniejsze. Podłużny kształt ciała oraz krótkie kończyny sprawiają, że idealnie wślizguje się do nor, szczelin i zakamarków, poszukując swojego pokarmu. Dieta tego drapieżnika zmienia się zależnie od warunków, pory roku i dostępnego pokarmu. W trakcie polowania wykazuje się zdolnościami do akrobatycznego wspinania się oraz umiejętnościami pływackimi. Dzięki takim sprawnościom łowieckim nie

musi ograniczać swojego menu jedynie do drobnych gryzoni, ponieważ potrafi upolować także niewielkie ptaki, płazy oraz ryby.

Futro na zmianę

Jeśli jesteście tropicielami, to wiecie, że bardzo przydatny jest dobry kamuflaż. Wie o tym również gronostaj, dlatego posiada „dwa komplety futer”. Zwierzęta te „przebijają się” dwa razy w roku, a proces ten nazywany jest linieniem. Pierwsza zmiana zachodzi z nastaniem wiosny, między marcem a majem. Futro gronostajów przybiera wtedy barwę brązową z białym brzuszkiem i czarną końcówką ogona. Pozwala im to maskować się w okresie, gdy na dnie lasu jest bardzo ciemno. Druga zmiana następuje około października–listopada. Obecnie zatem gronostaj paraduje w zimowej, śnieżnobiałej szacie (pamiętajcie o drobnym wyjątku: czarnej końcówce ogona).

Skoro już jesteśmy przy takim kolorze futra, to więcej o nim samym usłyszeliście, żyjąc dawno, dawno temu, a konkretniej za czasów panowania królów na ziemiach polskich. Przywołajcie w myślach obraz typowych królewskich szat. Czerwony płaszcz z białym kołnierzem w czarne kropki. Tak! Nie mylicie się, właśnie ta reprezentacyjna część królewskiej garderoby była wykonywana z zimowego futra gronostaja. Skoro dziś nie ma już królów, można by pomyśleć, że wszelkie problemy gronostaja zniknęły. Niestety nie. Nie zniknęły, choć się zmieniły. Linienie jest niezależne od tego, czy śnieg spadł, czy też nie. Jeśli nie ma śniegu, to las jest ciemny i szary. Co w takiej scenerii ma zrobić bielutki gronostaj? Nie może się schować, nie może skutecznie polować, pozostaje mu czekać na śnieg lub ryzykować własne życie. Nic więc dziwnego, że tak bardzo się cieszy, gdy pada śnieg. Kto wie, może nawet bardziej niż my, ludzie?



*edukator w Centrum Edukacji Przyrodniczej „Symbioza”

Zostań legendą Krakowa!

Wiele wieków temu w Krakowie żył pewien szlachcic. Nazywał się Jan Twardowski. Kochał księgi i naukę, ale interesowała go również magia i alchemia...

Aleksandra Mikołaszek

Po wielu latach bezowocnych badań nad zamianą wszelkiej materii w złoto zapragnął osiąść magiczne moce. Wskazówki z licznych księgozbiorów zastosował do przywołania diabła. Czart uśmiechał się przebiegle, ponieważ odczytał myśli i pragnienia Twardowskiego o czynieniu prawdziwych czarów. Zapewnił go, iż spełni wszystkie najszybsze marzenia w zamian za duszę szlachcica. Ten poprosił o dopisanie do cyrografu, że zabranie duszy będzie możliwe w Rzymie, do którego za kilka tygodni planuje odbyć pielgrzymkę. Czart wielce się ucieszył z dodatkowego zapisu i z tego, że już niedługo zdobędzie nową duszę, która – dzięki jego mocom – złoto będzie czynić. Nie wiedział jednak, że Twardowski wcale nie ma zamiaru odwiedzania Rzymu. Cyrograf został podpisany.

Twardowski z nowymi mocami ruszył w podróż po Rzeczypospolitej. Dzięki magii stworzył ogromnego koguta, którego dosiadał jak rumaka i na którego grzbiecie odwiedzał polskie wioski i miasta. Jakież było zdziwienie diabła, kiedy czarownik zaczął używać diabelskich mocy do czynienia dobra! Na przekór diabelskim przypuszczeniom mistrz, podróżując na swoim kogucie, w magiczny sposób leczył ludzi i uzdrawiał zwierzęta. Na kogucim siodle dotarł do Bydgoszczy, gdzie burmistrzowi przepędził zjawy z domu, a włodarza odmłodził.

Twardowski wraz ze swoim pierzastym i kolorowym kompanem podróży był częstym gościem na dworze króla Zygmunta Augusta. Czarnoksiężnik zyskał ogromną przychylność króla dzięki przywołaniu ducha zmarłej królowej. Jedyna droga, jakiej przez cały czas Twardowski nie pokonał na swoim kogucie, prowadziła do Rzymu. Zyskiwał coraz większą stawę i rozgłos, a wielki kogut z czerwonym grzebieniem stał się jego znakiem rozpoznawczym.

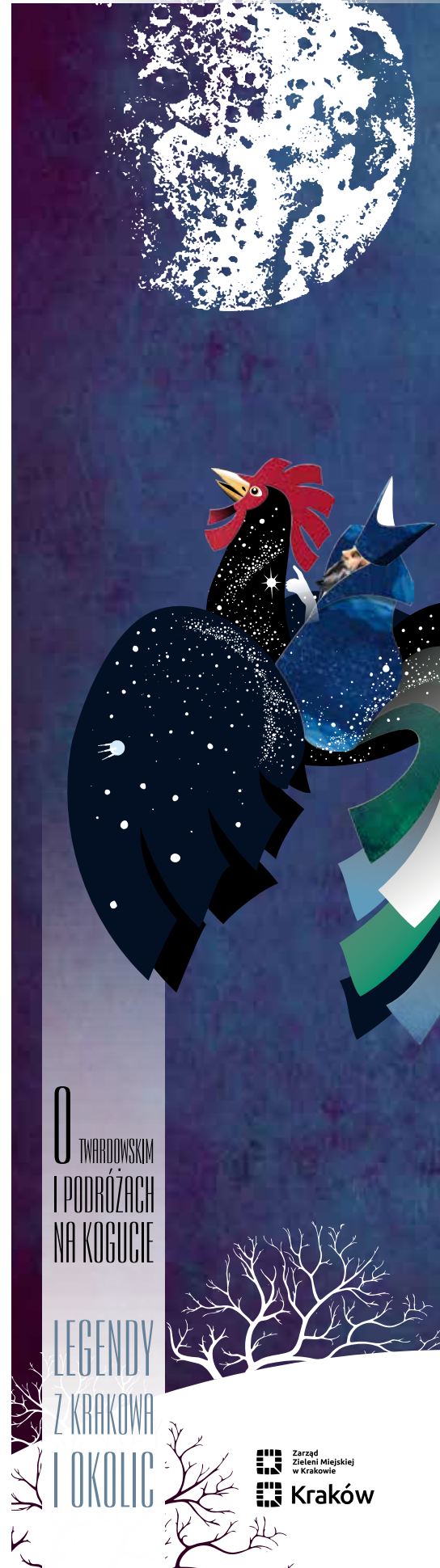
Rozłoszczony czart przemienił się w chłopa i przyszedł do szlachcica z prośbą o pomoc w uzdrowieniu chorej matki. Czarnoksiężnik zgodził się pójść z proszącym do pobliskiej gospody, gdzie miała leżeć chora. Tam czart przybrał swoją prawdziwą postać. Karczma zwana Rzymem stała się miejscem zguby Twardowskiego. Gdy diabeł porwał szlachcica, chcąc go zabrać do piekieł, ten zaczął odmawiać modlitwę do Matki Świętej. Czart cierpiał katusze, upuścił mistrza i sam do piekieł uciekł. Twardowski spadł na księżyc, gdzie podobno po dziś dzień siedzi, tęskno obserwując Ziemię i ukochaną Rzeczpospolitą.

Czy zwróciliście uwagę, co było znakiem rozpoznawczym Twardowskiego? Czarnoksiężnik, który dzięki czarcim mocom mógł osiąść i wyczarować niemal wszystko, podróżował na kogucie! Nie wyczarował królewskiej karocy, zmyslnych latających maszyn czy pojazdu, który byłby symbolem jego bogactwa i niezwykłych mocy. W lutym weźmy przykład z Jana Twardowskiego i podróżujmy w taki sposób, aby sprzyjać środowisku. Wybierzmy **ELEKTROMOBILNOŚĆ**.

Wiele zależy od naszych codziennych decyzji. Zamiana samochodu na rower czy hulajnogę bardzo często ułatwia poruszanie się po mieście. Dzięki temu, omijając korki, mamy również okazję do spojrzenia na Kraków z innej perspektywy. Rower, hulajnoga, komunikacja miejska czy własne nogi sprawiają, że „naszych mocy”, tak jak Twardowski, używamy z korzyścią dla nas samych jako mieszkańców miast – **ODPOWIEDZIALNOŚĆ**.

Twardowski swoje pragnienia i potrzeby zamienił w dobro. I my nie bądźmy niewolnikami cywilizacji. Tylko świadome korzystanie z jej zdobyczy pozwoli nam na zachowanie dobrostanu. Świat, który nas otacza, jest dla nas największym dobrem – **ŚWIADOMOŚĆ**.

LUTY



O TWARDOWSKIM
I PODRÓŻACH
NA KOGUCIE

LEGENDY
Z KRAKOWA
I OKOLIC



Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa:

Pomysły na centralizację szpitali to dowód na to, jak bardzo nie potrafimy wyciągać wniosków z błędów, które nasz kraj popętniał w przeszłości. Absurdem jest przekonanie, że ze stolicy łatwiej będzie dostrzec potrzeby szpitali w Krakowie, Wrocławiu, nie mówiąc o małych miejscowościach. Nie przekonują mnie także argumenty o „rywalizacji” szpitali w jednym mieście. Ostatecznie kontrakty są rozdzielane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, który w ten sposób reguluje, który szpital oferuje jakie usługi i w jakiej liczbie. Właśnie dlatego że centralizacja okazała się porażką, a państwo nie było w stanie zapewnić odpowiedniej jakości usług w szpitalach, 20 lat temu szpitale zaczęły przechodzić w ręce samorządów, z nadzieją, że lokalne społeczności zaopiekują się zaniedbaną i niedofinansowaną służbą zdrowia. Kraków nigdy nie uchylał się od tego obowiązku i doposażał się od tego obowiązku i doposażał powierzone sobie placówki oraz dbał o najwyższą jakość usług w nich świadczonych. W ciągu ostatnich 21 lat na inwestycje w należących do Miasta szpitalach przeznaczaliśmy 330 mln zł. W tym samym czasie z budżetu państwa na ten cel otrzymaliśmy jedynie... ok. 2 mln zł. Przez 20 lat stworzyliśmy miejsca, których nie musimy się wstydić – leczymy w wyremontowanych salach, wyposażonych w nowoczesny sprzęt. Nie chciałbym być złym prorokiem, ale obawiam się, że oddanie teraz ponownie w ręce Skarbu Państwa tych szpitali doprowadziłoby do ich degradacji. Zatrzymany zostałby proces modernizacji i zakupów, ponieważ w pierwszej kolejności musiałyby zostać doinwestowane szpitale znajdujące się w gorszej sytuacji. Nie mielibyśmy też żadnego wpływu na to, czy sprzęt kupiony z budżetu miasta – a więc za pieniądze krakowian – nie zostanie wywieziony do innych placówek. Mam nadzieję, że solidarne stanowisko wszystkich miast, które w ostatnich latach bardzo wiele wysiłku i pieniędzy włożyły w swoje szpitale, jednak powstrzyma realizację takich nietrafionych pomysłów.

Kraków przeciw centralizacji szpitali

Miasto z dużym niepokojem wstuchuje się w informacje płynące z Ministerstwa Zdrowia dotyczące trwających prac nad koncepcją restrukturyzacji szpitali. Swoje obawy co do skutków „upaństwowienia” tych podmiotów czy ewentualne przejście roli właścicielskiej przez samorządy wojewódzkie wyraził prezydent Krakowa w liście do premiera Mateusza Morawieckiego.

Joanna Korta

W 1999 r. Gmina Miejska Kraków przejęła od administracji rządowej dwa szpitale: Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza w Krakowie i Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego SP ZOZ w Krakowie, a także Zakład Opiekuńczo-Lecznicy, czyli dzisiejsze Miejskie Centrum Opieki dla Osób Starszych, Przewlekłe Niepełnosprawnych oraz Niesamodzielnych w Krakowie. Po ponad dwóch dekadach takiego stanu rzeczy władze Krakowa są przeciwne temu, by samorząd stracił możliwość zarządzania tymi placówkami.

Przez 21 lat Kraków przeznaczył łącznie na swoje podmioty lecznicze 329,2 mln zł, co stanowiło 75 proc. wszystkich nakładów inwestycyjnych na te placówki. Gmina i jej jednostki pozyskiwały też dofinansowanie zewnętrzne (w tym unijne). W tym samym czasie pieniądze przekazane na realizację inwestycji przez Ministra Zdrowia stanowiły jedynie ok. 2 mln zł, czyli niespełna 0,5 proc. nakładów ogółem! Dzięki przekazywanym przez samorząd dotacjom infrastruktura miejskich podmiotów leczniczych była systematycznie dostosowywana do wymogów prawa, kolejne oddziały doposażano w sprzęt i aparaturę medyczną. Dziś to nowoczesne, stale rozwijające się i dobrze wyposażone leczenie

cenione przez pacjentów, także spoza Krakowa. Miasto nadal chciałoby wspierać finansowo te placówki. Na kontynuację i realizację nowych zadań inwestycyjnych w budżecie na rok 2021 i w Wieloletniej Prognozie Finansowej zapisano łącznie 74,5 mln zł.

W kontekście rozważanego przez władze centralne pomysłu ujednoczenia struktury własnościowej placówek medycznych warto pamiętać także, że miejskie szpitale wykonują swoje zadania w oparciu o ustanowione na ich rzecz prawo nieodpłatnego użytkowania nieruchomości. Grunty i posadowione na nich budynki są zatem własnością Gminy Miejskiej Kraków. To łącznie ponad 26 ha powierzchni i budynki warte ok. 200 mln zł.

Prezydent zwraca także uwagę, że głównym problemem służby zdrowia jest jej permanentne niedofinansowanie i niedoskonałości systemu ochrony zdrowia obnażone przez pandemię, a realizacja zgłaszanych przez Miasto od wielu lat wniosków i postulatów powinna się odbywać poprzez wykorzystanie już istniejących regulacji prawnych albo ich skuteczniejsze egzekwowanie. Pozbawienie samorządów funkcji właścicielskich – w ocenie prezydenta Krakowa – całkowicie uniemożliwi im wykonywanie zadań własnych na rzecz obywateli.



W grudniu 2020 r. oddano do użytku zmodernizowany Oddział Chorób Wewnętrznych i Endokrynologii w Szpitalu Miejskim Specjalistycznym im. G. Narutowicza / fot. Wiesław Majka

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

13 stycznia

- Spotkanie z ekspertami w sprawie Kossakówki, MOCAK

18 stycznia

- Złożenie kwiatów na cmentarzu Rakowickim – 76. rocznica zakończenia okupacji hitlerowskiej w Krakowie

19 stycznia

- Przekazanie 21 samochodów Komendzie Miejskiej Policji w Krakowie, pl. Wszystkich Świętych
- Wideokonferencja Unii Metropolii Polskich

22 stycznia

- Oglądanie ołtarza Mariackiego Wita Stwosza po renowacji, bazylika Mariacka



fot. Bogusław Świerzowski

26 stycznia

- Wizyta w obu obiektach Muzeum Fotografii: przy ul. Józefitów oraz przy ul. Rakowickiej
- Debata na Uniwersytecie Ekonomicznym „Przemysław Kraków i Małopolskę”

28 stycznia

- Spotkanie Komitetu Honorowego ds. Centrum Muzyki, Muzeum AK

29 stycznia

- Spotkanie z laureatami stypendium im. Juliusza Lea



Krakowska oświata 2019/2020

Niemal 12 tys. etatów nauczycieli i ponad 141 tys. uczniów w 418 samorządowych przedszkolach, szkołach i placówkach – m.in. takie dane dotyczące krakowskiej edukacji można znaleźć w raporcie „Oświata krakowska w roku szkolnym 2019/2020”.

Tomasz Kobyłański

W stolicy Małopolski w ubiegłym roku szkolnym uczyło się ponad 141 tys. uczniów, czyli o 4,5 tys. więcej niż rok wcześniej. Co ciekawe, gdyby uczniowie zechcieli utworzyć odrębne miasto, pod względem liczby ludności byłoby ono drugim po Krakowie największym miastem całego województwa. To jednak tylko jedna z wielu ciekawych informacji, które można znaleźć w sprawozdaniu.

– W minionym roku szkolnym Miasto Kraków prowadziło aż 418 samorządowych przedszkoli, szkół i placówek. Na zadania związane z oświatą przeznaczaliśmy ponad 1,5 mld zł, a edukacja nieustannie jest najkosztowniejszą pozycją liczącego ponad 6 mld zł budżetu miasta. Wynika to z faktu, że zadań realizowanych na rzecz oświaty jest całe mnóstwo. Oprócz prowadzenia jednostek oświatowych to także m.in. dziesiątki inwestycji infrastrukturalnych – od remontów po budowę nowych szkół – czy też organizacja wartościowych projektów, inicjatyw edukacyjnych oraz wspieranie nauczycieli w podnoszeniu ich kompetencji zawodowych – mówi Anna Domańska, p.o. dyrektor Wydziału Edukacji UMK.

Rok szkolny 2019/2020 przyniósł wyjątkowo wiele wyzwań, w tym tych związanych z koniecznością zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków nauki uczniom. Zajęcia przez znaczną część drugiego semestru były realizowane w sposób zdalny i hybrydowy. Podobnie jak w minionym roku szkolnym sprawozdanie zostało podzielone na bloki tematyczne dotyczące rodziców i uczniów, dyrektorów i nauczycieli, a także kwestii związanych z siecią szkół, finansami czy infrastrukturą. Publikacja w wersji elektronicznej jest dostępna na stronie: www.portaledukacyjny.krakow.pl



PUBLIKACJA: EDUKACJA

Przestrzeń krakowskiej szkoły



Piotr Duś

Inicjatywa lokalna umożliwia realizację pomysłów mieszkańców przy wsparciu Urzędu. Miasto to mieszkańcy, którzy budują jego przestrzeń, otoczenie i przyszłość. Współdziałanie jest fundamentem przedsięwzięcia, a jego najmocniejszym filarem jest właśnie praca społeczna.



Działajmy lokalnie!

Urząd pełni jedynie funkcję pomocniczą i może wesprzeć projekt poprzez zakup usług i niezbędnych materiałów, wypożyczyć sprzęt lub wspomóc eksperckim doświadczeniem swoich pracowników. To, co najtrudniejsze dla mieszkańca, a zarazem najbardziej satysfakcjonujące, to możliwość osobistego zaangażowania w proces realizacji własnego pomysłu.

Rok 2020 z uwagi na pandemię covidu-19 nie był łatwym okresem dla działań mieszkańców w ramach inicjatywy lokalnej. Do Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia wpłynęły 24 wnioski,

z których wspólnie udało się zrealizować 10. Mieszkańcy Krakowa swoje działania w ramach inicjatywy lokalnej skupili na zagadnieniach związanych z edukacją, ekologią, nie zapomnieli również o seniorach i ochronie zdrowia.

Ogród deszczowy w Mistrzejowicach

Przykładem inicjatywy poświęconej ekologii był projekt pt. „Ogród deszczowy w Mistrzejowicach Rada Dzielnicy XV”, wykonany przy wsparciu Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice, która udostępniła przestrzeń do realizacji przedsięwzięcia. Głównym celem pomysłodawców projektu było zwrócenie szczególnej uwagi na problem niedostatecznej retencji wód opadowych w mieście oraz rolę wody w przyrodzie i gospodarce człowieka. Ogród taki można założyć w donicy lub w gruncie. Tworzenie ogrodów deszczowych jest jednym ze sposobów na minimalizację skutków zmian klimatycznych.

Piknik u Fiedlera

Dobrym przykładem wspólnych działań jest również projekt „Piknik u Fiedlera”. W realizację pomysłu mieszkańców zaangażowała się Szkoła Podstawowa nr 114 w Krakowie. Ta świetna inicjatywa skupiła wokół siebie kilka pokoleń – uczniów, nauczycieli ze szkoły, rodziców oraz dziadków. Celem projektu było zagospodarowanie przyszkolnego terenu zielonego, co połączone zostało z działaniami na rzecz edukacji ekologicznej i przyrodniczej wszystkich uczestników przedsięwzięcia. Nauczyciele i uczniowie uprzątnęli i przygotowali teren, założyli rabaty, posadzili rośliny oraz umieścili w ogrodzie wykonane wcześniej karmniki i budki lęgowe dla zwierząt. Szkolna przestrzeń stała się bardziej przyjazna dla uczniów, a nauczycielom zapewnia możliwość wykorzystania przyrody w procesie edukacyjnym.

Więcej informacji dotyczących inicjatyw lokalnych można znaleźć na stronie: obywatelski.krakow.pl, a już dziś zapraszamy do współpracy z pracownikami Referatu ds. Partycypacji i Dialogu, którzy na każdym etapie realizacji inicjatywy lokalnej służą merytorycznym wsparciem. Planowane środki na realizację inicjatyw lokalnych w 2021 r. wynoszą 100 tys. zł.



Pomysłodawcami inicjatywy lokalnej „Ogród deszczowy w Mistrzejowicach” są Łukasz Woźniak i Waldemar Boczar / fot. Waldemar Boczar



Pomysł za milion złotych

Grupa młodych ludzi, pomysł na biznes i efekt końcowy w postaci dofinansowania w wysokości miliona złotych! Brzmi jak scenariusz filmu młodzieżowego, ale jest prawdziwą opowieścią o grupce uczniów z krakowskiego Technikum Łączności, którzy już dzisiaj rozkręcają swój biznes.

Paweł Waluś

Agnieszka Pałka, Daniel Mika i Marcel Spisak w wieku 17 lat wzięli udział w konkursie „Mój pierwszy biznes”, w którym zaprezentowali start-up o nazwie GetDressed. Projekt zwyciężył, jednak autorzy usłyszeli, że są jeszcze za młodzi, aby go zrealizować.

Paradoksalnie te słowa tylko zmotywowały uczniów. Utworzyli siedmioosobowy zespół, który przez 2,5 roku rozwijał początkowy pomysł w prawdziwy biznes. Zaowocowało to w 2019 r. przyjęciem projektu do programu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości „Otwarte Platformy Startowe”.

– Pracowaliśmy początkowo głównie w przyszkolnym internecie. Pokój 115 był naszym miejscem spotkań zespołowych, wspólnego programowania, planowania. Od początku motywowała nas myśl, że to taki nasz garaż – zdradza Daniel Mika, który wraz z Marcelem Spisakiem i Erykiem Dziedzicem mieszkali razem w pokoju. – Na jednym z wydarzeń networkingowych w Krakowie poznałem Beatę Mosór-Szyszkę, która zaproponowała nam bezpłatnie

przestrzeń do pracy w wakacje w Coworkingu Project: People Space, którego jest współwłaścicielką. Bardzo uwierzyła w nasz projekt i za jej zgodą zostaliśmy na znacznie dłużej niż dwa miesiące.

Jak zespół GetDressed planuje wykorzystać kwotę miliona złotych dofinansowania? W planach jest zbadanie potrzeb konsumentów. Następnie GetDressed ma zamiar zaprojektować aplikację mobilną, będącą inteligentnym asystentem wizerunkowym. Aplikacja ma się łączyć ze sklepami e-commerce, umożliwiając kompletowanie zestawów na podstawie zawartości garderoby użytkownika i asortymentu marki. Zespół zamierza również znacząco rozwinąć swoje algorytmy sztucznej inteligencji, by rozpoznawać i nazywać cechy ubrań oraz akcesoriów na podstawie zdjęć i tworzyć inteligentną nawigację po sklepach odzieżowych.

– Od samego początku wierzymy, że GetDressed jest dla nas nieszablonową, alternatywną ścieżką rozwoju, na której chcemy tworzyć rewolucyjne rozwiązania. Takie, które będą miały dla świata znaczenie. Tworzymy ekosystem, który przyniesie wartość biznesom z branży odzieżowej, ich

konsumentom (czyli nam wszystkim), a docelowo również środowisku. W naszej wizji jest jeszcze wiele produktów fizycznych i digitalowych. Chcemy stać się częścią rewolucji w branży odzieżowej, szczególnie teraz, gdy podczas pandemii branża przechodzi takie przemiany. Jednocześnie nasze rozwiązanie może bardzo pomóc markom odzieżowym w podniesieniu sprzedaży – tłumaczy Agnieszka Pałka, dyrektor generalna GetDressed. – Z dofinansowaniem z PARP chcemy rozwinąć przede wszystkim narzędzia dla konsumentów i e-commerce. Dla sklepów odzieżowych rozwijamy wtyczkę do e-commerce, w ramach której sztuczna inteligencja dobierze konsumentowi stylizację, podobne produkty, inne elementy w zbliżonym stylu, a także rozpozna i nazwie cechy przeglądanych produktów, tak by ułatwić znalezienie właściwego. Jednocześnie będziemy rozwijać aplikację mobilną, pełniącą funkcję wirtualnej szafy i inteligentnego stylisty. Dzięki połączeniu tych dwóch produktów my, konsumenci, będziemy mogli trafniej kupować odzież, komponując ją z tym, co już mamy w szafie, gdy robimy zakupy na stronie sklepu.

Projekt GetDressed na pewno nie jest jeszcze zakończony, ale w zespole musi tkwić wielki potencjał, skoro zaufano mu, powierzając wielkie pieniądze na dalszy rozwój. Pozostaje nam czekać na finalny efekt ich pracy i przygotować się na zakupy.



Zespół GetDressed: Agnieszka Pałka, Daniel Mika, Marcel Spisak, Jakub Szydłowski, Eryk Dziedzic, Franciszek Stachura oraz Szymon Kurowski/ Fot. archiwum GetDressed

Marzena Paszkot*

Pandemia koronawirusa spowodowała, że nasze życie rodzinne, towarzyskie i zawodowe zmieniło się całkowicie. Zmiany objęły także krakowskie Kluby Rodziców z dziećmi do lat trzech, które najpierw zmuszone były przenieść swoją działalność do wirtualnej rzeczywistości, by potem powrócić do działań stacjonarnych z zachowaniem obostrzeń sanitarnych.



Pracownia Piastów 22 / zdjęcia: archiwum UMK

Nowe miejsca dla krakowskich rodzin z dziećmi do lat trzech

Z podobnymi ograniczeniami musiała się zmierzyć Pracownia Piastów 22, która od 1 października 2020 r. działa w miejskim lokalu na os. Piastów 22. W ramach Pracowni swoją działalność rozpoczęła Strefa Rodziców z dziećmi do lat trzech, dotychczas działająca w Krakowie sieci 42 Klubów Rodziców. Pracownia, prowadzona na zlecenie Gminy Miejskiej Kraków przez Stowarzyszenie Daleko Więcej, jest wyjątkowym miejscem, w którym przestrzeń dla siebie znajdą zarówno rodzice maluchów, osoby oczekujące

na potomstwo, jak i młodzi ludzie w wieku 13–26 lat.

Aktualnie Strefa dla Rodziców działa w formule hybrydowej, tzn. stacjonarnie, przy zachowaniu wszelkich zasad sanitarnych, ale zajęcia prowadzone są także online. W Strefie odbywają się ciekawe warsztaty i spotkania ze specjalistami, a część zajęć – edukacyjnych, kulturalnych i rekreacyjnych – na stałe wpisano w grafik. Warto wymienić m.in. zajęcia umuzykalniające MeloBobas (Gordonki), zajęcia sensoryczno-twórcze dla dzieci – „Kreatywne

Maluch”; kulinarne – „Żywnie dzieci w wieku do lat 3”, „Między garnkami, czyli z dziećmi w kuchni”, wychowanie przez sztukę, a także zajęcia z zakresu zdrowia, rozwoju dzieci oraz wzmocnienia kompetencji rodzicielskich.

Mimo pandemii na mapie krakowskich Klubów Rodziców 1 listopada 2020 r. pojawił się nowy Klub Rodziców z dziećmi do lat trzech. Jego siedziba znajduje się w okolicach TAURON Areny, przy ul. Dąbskiej 18D/LU5. Klub ten prowadzi na zlecenie Gminy Miejskiej Kraków Fundacja Polekont – Istota Przywiązania. Zaproponowana przez Fundację oferta zajęciowa jest bardzo różnorodna. Organizowane są ciekawe wykłady oraz zajęcia, spotkania specjalistami, a także warsztaty wzmacniające kompetencje rodziców i więzi rodzinne. Zajęcia w tych dwóch nowych Klubach Rodziców odbywają się stacjonarnie i online.

Serdecznie zapraszamy wszystkich rodziców i ich dzieci do skorzystania z atrakcyjnych zajęć oferowanych przez opisane instytucje. Harmonogramy warsztatów i spotkań organizowanych w nowych placówkach można śledzić na stronach: kkr.krakow.pl, zakładka Kluby Rodziców, dalekowiecej.pl/pracownia-piastow-22 oraz fundacjapolekont.pl/klub-rodzicow/.



Klub Rodziców przy Dąbskiej 18D/LU5

*pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny



Nowy System Informacji Miejskiej w Krakowie

System Informacji Miejskiej w Krakowie (zwany też SIM) obejmuje oznakowanie punktów adresowych, nazw ulic, placów, mostów oraz oznakowanie kierunkowe dla pieszych i kierowców do najważniejszych obiektów użyteczności publicznej, obiektów kulturalnych i rekreacyjnych, a także szereg elementów oznakowania turystycznego. Ma on za zadanie uporządkować informacje o przestrzeni publicznej i ułatwić poruszanie się po mieście nie tylko mieszkańcom, ale także odwiedzającym miasto turystom.

Prace są obecnie na etapie pilotażu. Granice obszaru pilotażu obejmują rejon ul. Zwierzynieckiej i Powiśle wraz z pl. Kossaka. Do jego celów należą przetestowanie i prezentacja gotowych nośników SIM mieszkańcom miasta i turystom oraz zebranie niezbędnego doświadczenia do dalszego wdrażania Systemu.

Kolejnym etapem są konsultacje społeczne. System Informacji Miejskiej wdrażany będzie na terenie całej Gminy Miejskiej Kraków i stanowić będzie ważny element informacji oraz krajobrazu miasta. Ważna jest społeczna akceptacja zaprezentowanego Systemu oraz wzbudzenie lokalnej identyfikacji z SIM-em.

Planowany termin
konsultacji społecznych:
19 lutego – 12 marca 2021 r.

Zachęcamy do wyrażenia swojej opinii!



Zarząd Transportu
Publicznego
w Krakowie

Więcej informacji na:
dialogspoleczny.krakow.pl
ztp.krakow.pl



INFORMACJE DOTYCZĄCE TARYFY BILETOWEJ

Zapoznaj się z cennikiem i wybierz bilet, który Ci odpowiada

Kup odpowiedni bilet na I strefę biletową (miasto Kraków) lub strefę II lub III (terytoria Miast i Gmin, które przystąpiły do porozumień z Gminą Miejską Kraków w sprawie integracji lokalnego transportu zbiorowego). Istnieje możliwość zakupu biletu na strefy łączone I i II, II i III lub I i II i III. Bilety możesz zakupić w Punktach Sprzedaży Biletów, w niektórych punktach handlowych, w stacjonarnych oraz mobilnych automatach biletowych oraz w aplikacjach mobilnych.

Automaty mobilne znajdujące się w pojazdach KMK stanowią uzupełniający kanał sprzedaży. W razie awarii automatu biletowego w danym pojeździe nie są wprowadzane bezpłatne przejazdy środkami KMK, a co za tym idzie, kontrolerzy są obligowani nałożyć na pasażerów podróżujących bez ważnego biletu opłaty dodatkowe.

Masz prawo do zwrotu biletu

Bilet okresowy zakupiony na okres 1 miesiąca lub dłuższy możesz zwrócić, jeśli nie następuje to później niż 16 dni przed upływem terminu obowiązywania biletu.

Sprawdź, czy przysługuje Ci szczególny rodzaj biletu okresowego

- Bilet aktywizujący dla osób bezrobotnych – uprawnia do wielokrotnych przejazdów w I lub w I i II lub w I i II i III strefie biletowej wszystkimi liniami dziennymi. Do nabycia i korzystania z biletu uprawnione są osoby legitymujące się ważnym zaświadczeniem wydanym przez właściwy dla miejsca zamieszkania Urząd Pracy.
- Bilet socjalny – uprawnia do wielokrotnych przejazdów w I lub w I i II lub I i II i III strefie biletowej wszystkimi liniami dziennymi. Aby nabyć bilet, potrzebujesz pisemnej informacji wydanej przez właściwy dla miejsca zamieszkania Ośrodek Pomocy Społecznej oraz dokument potwierdzający tożsamość.

Wyrób Kartę Krakowską i korzystaj z nawet 45% zniżki na bilety okresowe

Status Karty Krakowskiej mogą otrzymać osoby zameldowane na pobyt stały w Krakowie bądź mieszkańcy miasta rozliczający podatek dochodowy od osób fizycznych w Krakowie. Wniosek możesz złożyć w formie elektronicznej na stronie www.kk.krakow.pl lub papierowej w Punktach Obsługi Karty Krakowskiej.

Skorzystaj ze zniżki biletu Półrocznego 5+1

Mieszkańcy Krakowa mają także możliwość zakupu biletu Półrocznego 5+1, płacąc comiesięcznie za bilet i uzyskując bonifikatę na ostatni miesiąc jego obowiązywania.

W celu skorzystania z rabatu płynącego z biletu Półrocznego 5+1 musisz złożyć deklarację w dedykowanym kanale elektronicznym bądź systemie mobilnym.

Brak możliwości kontynuowania podróży, trasy objazdowe

W przypadku, gdy z powodu awarii pojazdu lub uszkodzenia infrastruktury transportowej wystąpi brak możliwości kontynuowania podróży lub konieczność kontynuowania podróży wydłużoną trasą objazdową, posiadając ważny bilet jednorazowy, możesz kontynuować trasę pojazdem zastępczym lub następnym pojazdem tej samej linii lub innej linii, przebiegającej tą samą trasą. W przypadku biletu czasowego ważność biletu zostaje wydłużona o 15 minut.

Przewozy zastępcze

W razie uruchamiania przewozów zastępczych bilet jednorazowy skasowany w pojeździe linii podstawowej lub zastępczej zachowuje ważność w pojeździe następnej linii, a także w pojazdach linii, których trasy pokrywają się z trasą przejazdu łączonego – przez 60 minut od chwili skasowania.



PRAWA PASAŻERA DOTYCZĄCE PRZEJAZDU OSÓB I PRZEWOZU BAGAŻU ORAZ ZWIERZĄT

Zabierz ze sobą bagaż podręczny

Możesz nieodpłatnie przewozić w pojazdach bagaż podręczny. Pamiętaj jednak, aby nie utrudniał przejścia i nie narażał na zanieczyszczenie odzieży innych pasażerów, nie ograniczał widoczności kierowcy pojazdem oraz nie zagrażał bezpieczeństwu ruchu. W związku z tym zabrania się przewożenia przedmiotów niebezpiecznych. Gdy pojazd jest zatłoczony kierowca może odmówić przewozu bagażu.

Nieodpłatnie w bagażniku zewnętrznym lub wewnątrz pojazdu możesz przewozić także swój rower.

Podróżuj ze swoim pupilem

W pojeździe możesz przewozić psy pod warunkiem, że posiadają kagańce i trzymane są na smyczy. Pamiętaj, aby mieć przy sobie zaświadczenie potwierdzające zaszczepienie psa przeciwko wściekliznie. Inne zwierzęta należy umieścić w koszach, kłatkach itp., w sposób zabezpieczający przed wyrządzeniem szkody.

Pamiętaj, że to Ty odpowiadasz za zanieczyszczenie pojazdu lub uszkodzenie jego urządzeń i wyposażenia oraz za szkody lub obrażenia współpasażerów powstałe w związku z przewozem bagażu lub zwierząt. Przewoźnik bierze odpowiedzialność jedynie w przypadku, gdy szkoda powstała z jego winy.

Korzystaj z Biura Rzeczy Znalezionych

Zgubione rzeczy w pojazdach KMK trafiają do Biura Rzeczy Znalezionych:
ul. Świętego Wawrzyńca 13/14 w Krakowie, telefon: 12 19 150.





PRAWA PASAŻERA DOTYCZĄCE KOMFORTU PRZEJAZDU

Dbamy o komfort podróży

Przewoźnicy ciągle udoskonalają swój tabor, dostosowując pojazdy do potrzeb pasażerów, a w szczególności do wymogów osób starszych, osób z ograniczoną mobilnością, osób niepełnosprawnych i rodziców z dziećmi.

Dostosowujemy tabor do potrzeb pasażerów

Jako pasażer niepełnosprawny lub z dzieckiem na ręku masz prawo zająć specjalnie wyznaczone miejsce. Pasażer, który uprzednio zajął takie miejsce, jeśli nie ma ku temu uprawnień, obowiązany jest zwolnić je w razie zgłoszenia się osoby uprawnionej, dla której miejsce takie jest przeznaczone.

Zwracaj uwagę na piktogramy i ustępuj miejsca osobom uprzywilejowanym.



Zatrzymujemy się, gdy czekają na nas pasażerowie

W przypadku zamiaru opuszczenia pojazdu na przystanku „na żądanie” powiadom o tym kierującego pojazdem poprzez naciśnięcie odpowiednio oznakowanego przycisku znajdującego się w pobliżu drzwi. Z kolei gdy zamierzasz rozpocząć podróż na takim przystanku, czekaj na pojazd w jego obrębie, aby kierowca Cię zauważył.

Kierowca, zbliżając się do przystanku „na żądanie”, zwraca szczególną uwagę, czy na przystanku nie oczekuje żaden pasażer. Wystarczy, że będziesz znajdował się w obrębie przystanku, aby kierowca się na nim zatrzymał. Nie musisz dawać dodatkowych sygnałów kierującemu pojazdem.



PRAWA PASAŻERA DOTYCZĄCE KONTROLI BILETOWEJ I DOCHODZENIA ROSZCZEŃ

Zapoznaj się z zasadami kontroli biletowej

Szczegółowe zasady i warunki prowadzenia kontroli dokumentów przewozu w pojazdach Komunikacji Miejskiej w Krakowie przez pracowników Zakładów Wielobranżowych „Renoma” Sp. z o.o. znajdziesz w Regulaminie Kontroli Biletów dostępnym na stronie ZTP.

Weryfikacja biletu i uprawnień do przejazdów ulgowych bądź bezpłatnych

Na wezwanie kontrolera masz obowiązek okazać ważny bilet bądź dokument poświadczający uprawnienie do bezpłatnego podróżowania oraz dokument uprawniający do ulgowego przejazdu. Podczas jednej podróży możesz być kontrolowany nawet kilkukrotnie.

Ureguluj opłatę dodatkową

Opłatę dodatkową możesz dokonać bezpośrednio u kontrolera (kartą płatniczą) bądź w późniejszym terminie. W przypadku uregulowania płatności na miejscu nie masz obowiązku podawania swoich danych osobowych. Jeśli odmówisz zapłacenia należności na miejscu, kontroler w celu ustalenia tożsamości pasażera ma prawo żądać okazania dokumentu potwierdzającego Twoją tożsamość. W przeciwnym wypadku na miejsce wzywana jest policja. Na podstawie wystawionego wezwania do zapłaty możesz kontynuować podróż pojazdem, w którym miała miejsce kontrola, jednak nie dłużej niż do zakończenia kursu tego pojazdu.

Pamiętaj, że nie będzie rozpatrywana reklamacja dotycząca wezwania do zapłaty, uregulowanego u kontrolera, lecz pozbawionego danych osobowych pasażera.

Wysokość opłaty dodatkowej

- opłata dodatkowa za przejazd pasażera bez ważnego biletu/dokumentu przewozu bądź dokumentu poświadczającego uprawnienie do przejazdu bezpłatnego wynosi: **240 zł + należność przewozowa**
- opłata dodatkowa za przejazd pasażera bez ważnego dokumentu poświadczającego uprawnienie do przejazdu ulgowego wynosi: **160 zł + należność przewozowa**
- opłata dodatkowa za spowodowanie zatrzymania lub zmiany trasy środka transportowego bez uzasadnionej przyczyny wynosi: **520 zł**.

W przypadku uiszczenia opłaty dodatkowej w ciągu 7 dni od daty wystawienia wezwania do zapłaty jej wysokość zostaje obniżona. W przypadku nieuiszczenia opłaty dodatkowej będzie prowadzona wobec Ciebie procedura windykacyjna, w związku z tym możesz być wpisany do Krajowego Rejestru Dłużników.

Odwołanie od opłaty dodatkowej

Jeżeli miałeś ważny bilet imienny, okresowy lub dokument uprawniający do przejazdu ulgowego lub bezpłatnego, ale nie posiadałeś go przy sobie w czasie kontroli, masz prawo w ciągu 7 dni okazać taki dokument celem otrzymania zwrotu zapłaconej opłaty dodatkowej lub anulowania otrzymanego wezwania do zapłaty. W takim wypadku trzeba uiścić opłatę manipulacyjną w wysokości 16 zł.

Reklamacja

Każdy pasażer, który nie zgadza się z decyzją kontrolera o nałożeniu opłaty dodatkowej, może w terminie trzech miesięcy złożyć reklamację do Z.W. Renoma. Złożenie reklamacji lub odwołania nie wstrzymuje biegu windykacji oraz terminu uprawniającego do uiszczenia opłaty dodatkowej w obniżonej wysokości.







fot. archiwum prywatne

Widzimisie

Siłka z kulturą

I znowu zawrzało w mojej ukochanej Nowej Hucie. Podniosły się lamenty i głosy oburzenia. A poszło o próbę przywrócenia budynkowi dawnego kina Świt choć po części kulturalnego charakteru.

Zaczęto się od wręczenia wypowiedzeń umów firmom zajmującym pierwsze piętro dawnego kina – zgodnie z ich zapisami i z zachowaniem trzymiesięcznych terminów. Potem były głośne protesty najemców i atakujący ich artykuł na jednym z marginalnych portali. Niemądry i niepotrzebny. Sytuację w Świcie przyrównano tam do bazaru, a autor artykułu nie sprawdził nawet, że w Hucie mamy cały czas działające kino Sfinks.

Każdy, kto w Nowej Hucie mieszka, wie, jak bardzo zmienił się Świt po remoncie zakończonym w 2013 r. Że zniknęła pstrokaczna uwieczniona nie tylko na wielu fotografiach, ale także na obrazie Jacka Sroki „Pokozenie kina Świt”. Że fasada budynku już się nie sypie, a wnętrza na pierwszym piętrze starannie odnowiono. No i że dwie duże siłownie (dla pań i panów) oraz kawiarnia to miejscówki na poziomie. Trudno też byłoby poważnie się czepiać kilku innych usytuowanych tam sklepów.

Zamiast je więc atakować, należało grzecznie podziękować im za współpracę i wkład w rozwój miejsca. Najwyraźniej komuś zabrakło dystansu i znajomości internetów. A te zaatakowały ze zdwojoną siłą, oburzone zarówno wypowiedzeniem umów, jak i nietadnym skomentowaniem najemców. A że Apollo Film jest spółką prowadzoną przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, pojawiły się głosy lokalnych aktywistów, że powinna kierować się w sprawie zagospodarowania budynku opiniami mieszkańców.

I tu złapałem się za głowę. Bo cóż takiego zamierza urządzić na piętrze w Świcie Apollo Film, że budzi to taki sprzeciw? Salę kinową na 50 miejsc i restaurację-kawiarnię. Zdobycie też na ten cel grant z PISF. W dawnym kinie powinno być dzięki temu trochę więcej kina niż dotychczas.

Ta koncepcja odpowiada na postulaty stawiane w wielu rozmowach o tym miejscu, w których uczestniczyłem, oraz na liczne komentarze wyczytane w ostatnich latach w sieci. Większość ich autorów żałowała, że podczas remontu budynku zniszczono (przez budowę stropu) dawną główną salę kinową, a prowadzona obecnie wewnątrz działalność niewiele ma wspólnego z kulturą, no może poza nazwą Cafe Filmowej i organizowanymi tam czasem pokazami. A więc teraz to się zmienia i... znowu protesty.

Cóż, spółka – także samorządowa – ma moim zdaniem prawo podejmować podstawowe decyzje w sprawie kierunków swej działalności czy współpracy. Nawet jeśli są ryzykowne, a zysk z siłowni i sklepów wydaje się dziś pewniejszy niż z małego kina i restauracji, zwłaszcza że ta działająca swego czasu w podziemiach budynku nie utrzymała się zbyt długo. Daleko mi również do tej grupy aktywistów miejskich, którzy uważają, że jak im się coś nie spodoba, to trzeba w tej sprawie od razu zarządzać referendum.

Bywalcy siłowni i kawiarni mają oczywiście prawo manifestować, że nie podobają im się podjęte decyzje. Rozumiem także ich żal, że oto miejsce, z którym czują się związani, znika lub zmienia lokalizację. Tym bardziej że – jak twierdzą niektórzy – w ostatnich latach to właśnie siłownie zajęły miejsce dawnych salonów, w których spotykano się, by porozmawiać o kulturze i sztuce. Być może tak jest. Nie wiem, do siłowni w Świcie nie chadzam (co widać niestety po mojej posturze). Bywałem w jej poprzedniczce w podziemiach NCK i wówczas jeszcze trudno byłoby nazwać ją salonem. To była wciąż raczej kultura fizyczna. Ale to było dawno i nieprawda.

Widzi mi się, że firmom bardziej niż burza w sieci przyda się pomoc w poszukiwaniu nowych siedzib. W Hucie jest sporo wolnych lokali, choć zdają sobie sprawę, że znalezienie odpowiedniego może nie być łatwe, bo siłownie potrzebują dość dużej przestrzeni. Skoro jednak udało się siłowni z NCK przenieść swego czasu do Świtu, to może i tym razem będzie dobrze. Trzymam kciuki!

Ryszard Kozik, z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa



Cóż, spółka – także samorządowa – ma moim zdaniem prawo podejmować podstawowe decyzje w sprawie kierunków swej działalności czy współpracy. Nawet jeśli są ryzykowne, a zysk z siłowni i sklepów wydaje się dziś pewniejszy niż z małego kina i restauracji, zwłaszcza że ta działająca swego czasu w podziemiach budynku nie utrzymała się zbyt długo. Daleko mi również do tej grupy aktywistów miejskich, którzy uważają, że jak im się coś nie spodoba, to trzeba w tej sprawie od razu zarządzać referendum.

Julia Żylina-Chudzik

26 stycznia „Kraków Otwarty na Świat” świętował 10-lecie istnienia w serwisie Facebook. Minęła już dekada, odkąd ciekawostki o współpracy międzynarodowej naszego Miasta publikowane są nie tylko na miejskiej stronie internetowej, ale także w mediach społecznościowych. Dziękujemy za wspólne lata, lajki, udostępnienia i komentarze!



Facebookowy profil „Kraków Otwarty na Świat” działa już 10 lat! / fot. Pixabay

Urodzinowy maraton „Krakowa Otwartego na Świat”

Wiernym czytelnikom naszego serwisu z pewnością znane są cykle tematyczne i artykuły, poprzez które staraliśmy się przybliżyć historię międzynarodowych kontaktów Krakowa i nasze zagraniczne miasta partnerskie. Zaczynaliśmy od „Ciekawostek historycznych” związanych z poszczególnymi miastami, lecz z czasem przekonaliśmy się, że te opowieści wykraczają poza ramy historii i dotyczą praktycznie wszystkich sfer życia. Postanowiliśmy zaprezentować to bogactwo treści i wątków internautom.

Inspirujące cykle

W cyklu „Kalejdoskop kulturalny” poznawaliśmy wspólnie ambasadorów kultury poszczególnych krajów – pochodzących z nich pisarzy, kompozytorów, artystów czy gwiazdy popkultury. W cyklu „Miasto przyszłości” pisaliśmy o powstających u naszych zagranicznych partnerów start-upach i wdrażanych u nich innowacjach. „Przystanek Kraków” opowiadał o zagranicznych osobistościach, które związały z naszym miastem kawałek swojego życia. Z kolei „Tematyczny przewodnik” zachęcał do turystyki alternatywnej i spojrzenia na miasta z perspektywy osobistych zainteresowań i potrzeb: gastronomii, mody, designu, trendów kosmetycznych czy duchowości. W czasie marcowego lockdownu rozpoczęliśmy serię tekstów „Kultura w czasie kwarantanny”, podpowiadających, jak kreatywnie i z pożytkiem dla własnego rozwoju spędzić czas izolacji. W cyklu „Dziedzictwo epidemii” badaliśmy kulturowy aspekt obecnej sytuacji, a do zamkniętych z powodu ograniczeń w podróżowaniu miast zaprosiliśmy w cyklu wideo „Przez dziurkę od klucza”. W 2020 r. wystartowaliśmy także z kalendarium wydarzeń międzynarodowych („Kartka z kalendarza”) i muzycznym działem „Co miastu w duszy gra?”, w którym przybliżamy piosenki i melodie rozbrzmiewające w różnych zakątkach świata.

Odkryj Kraków i jego przyjaciół

Zmiana layoutu naszej strony to znakomita okazja, aby przypomnieć sobie wszystkie te cykle i zamieszczone w nich artykuły,

a przy okazji – odkryć na nowo kosmopolityczny Kraków i jego przyjaciół na świecie. Strona jest teraz bardziej przyjazna dla użytkowników, można więc odkryć na nowo przyjemność czytania przygotowanych przez nas ciekawostek. Zachęcamy też do odwiedzin tych, którzy tam jeszcze nie byli – przypominamy, że można tu znaleźć ciekawe materiały związane z zaprzyjaźnionymi z Krakowem zagranicznymi miastami i poznać historię ich kontaktów z Krakowem. Praktyczne bazy danych umożliwiają sprawne skontaktowanie się z funkcjonującymi w Krakowie konsulatami, zagranicznymi instytucjami kultury i międzynarodowymi organizacjami, do których należy Kraków.

Osobne karty strony poświęcono działalności Domu Krakowskiego w Norymberdze oraz aktualnej prezydencji Krakowa w Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa (OWHC). Dzięki publikowanym aktualnościom czytelnicy dowiedzą się o planowanych i zorganizowanych w Krakowie międzynarodowych wydarzeniach, projektach i wizytach gości. Ci najstawniejsi pozostawiają w Księdze Pamiątkowej Prezydenta Miasta Krakowa swoje wpisy, które również można zobaczyć na naszej stronie.

26 stycznia „Kraków Otwarty na Świat” świętował 10-lecie istnienia w serwisie Facebook.

Maraton online

Z okazji 10-lecia istnienia naszego wortalu w serwisie Facebook zaprosiliśmy sympatyków otwartego na świat Krakowa do udziału w „online-maratonie”. Przez dwa tygodnie stycznia publikowaliśmy na stronie i na naszym profilu facebookowym ciekawostki, odsyłające do różnych cykli tematycznych. 26 stycznia w sieci ogłoszony został konkurs sprawdzający, na ile uważnie internauci śledzili naszą stronę. Aby zdobyć przygotowane przez Kancelarię Prezydenta nagrody, trzeba więc było wykazać się uważnością i refleksją! Nazwiska laureatów – tych, którzy odpowiedzieli na konkursowe pytania jako pierwsi, poznamy do 10 lutego. Podobnie jak ciekawostki, zostaną one opublikowane na stronie: https://www.krakow.pl/otwarty_na_swiat/. Z pewnością nie jest to koniec niespodzianek, które szykujemy dla czytelników. Zachęcamy do zaglądania na KONŚ i klikania „I like it!”.





fot. archiwum prywatne

prof. Candan Badem

(ur. 1970) – turecki historyk. Przez osiem lat wykładał na uniwersytecie, prowadząc kursy translatorskie z języka rosyjskiego, historii kulturowej, a także historii centralnej tureckiej Azji. W 2016 r. złożył podpis pod publiczną petycją wzywającą władze tureckie do wznowienia dialogu z frakcjami z południowo-wschodniej części kraju. Rząd turecki oskarżył sygnatariuszy petycji o zdradę oraz propagowanie terroryzmu i obrazę dobrego imienia Turcji. Nie mogąc bezpiecznie kontynuować swojej pracy i działalności badawczej w Turcji, prof. Badem uzyskał pomoc w ramach międzynarodowego programu Scholars at Risk. Instytut Kultury Willa Decjusza, Miasto Kraków oraz Uniwersytet Jagielloński udzielili wsparcia i schronienia prześladowanemu naukowcowi. Turecki uczyony od grudnia 2020 r. przebywa i pracuje w Krakowie

Jako historyk, jestem zdania, że państwo może przyjmować oficjalną wykładnię służącą nauczaniu historii w szkołach, ale jednocześnie uniwersytet musi dawać możliwość swobodnego i krytycznego studiowania historii.

Mamy obowiązek mówić prawdę

– Musimy szanować prawa człowieka, ale nie musimy szanować żadnej polityki czy ideologii – o prawie do wolności wypowiedzi z prof. Candanem Badem rozmawia prof. Dominika Kasprowicz z Willi Decjusza.

Jesteśmy w Willi Decjusza w Krakowie, miejscu o 600-letniej historii, od 1996 r. otwartym dla artystów, pisarzy i uczonych. Powiedz, proszę, jak do nas traficie?

prof. Candan Badem: Czuję się uprzywilejowany jako gość w waszej instytucji, która przyjmowała tak wielu wspaniałych twórców z różnych krajów. Jestem profesorem nadzwyczajnym historii i sygnatariuszem deklaracji Academics for Peace z 2016 r., która potępiła przemoc państwową wobec kurdyjskich cywilów w Turcji. Od 1 września 2016 r. na mocy dekretu objęto mnie zakazem pracy na tureckich uniwersytetach i nałożono zakaz podróżowania. Swój paszport odzyskałem niedawno, tuż przed przyjazdem do Krakowa.

Jakie jest Twoje rozumienie wolności akademickiej i co ważnego w tej sprawie dzieje się w Turcji?

CB: Wolność akademicka oznacza przede wszystkim wolność wypowiedzi nauczycieli akademickich i samych studentów. Prawo do zajmowania stanowiska w sprawach związanych z ich dziedziną badań lub innych – istotnych społecznie, bez konieczności przestrzegania jakichkolwiek dogmatów i bez obawy o prześladowanie. Naukowcy są najlepiej wykształconą częścią społeczeństwa i uważam, że mają obowiązek mówić prawdę. Jako historyk, jestem zdania, że państwo może przyjmować oficjalną wykładnię służącą nauczaniu historii w szkołach, ale jednocześnie uniwersytet musi dawać możliwość swobodnego i krytycznego studiowania historii. Musimy szanować prawa człowieka, ale nie musimy szanować żadnej polityki czy ideologii.

Mówimy, że ci, którzy nie znają historii i nie wyciągają z niej wniosków, są skazani na jej powtarzanie. Jaka lekcja płynie z wydarzeń na tureckich uniwersytetach?

CB: Jestem wdzięczny tym pracownikom akademickim, którzy okazali solidarność z naukowcami w Turcji. Chciałbym ich prosić, aby nadal udzielali im wsparcia i nie współpracowali z tymi uniwersytetami, które represjonowały swoich pracowników, stając się biernym narzędziem politycznego reżimu. Faszyzm może zdarzyć się wszędzie, więc musimy być gotowi do walki o ochronę naszych wolności akademickich.

Jesteś uczonym znanym z podejmowania niewygodnych tematów. Jakie kwestie są w Turcji w szczególności wyciągane na cenzurowany?

CB: Dla tureckich historyków najbardziej „niebezpieczna” jest prawdopodobnie sprawa ludobójstwa Ormian z 1915 r., choć obecnie właściwie każde pytanie może być ryzykowne. Odwiedziłem archiwa państwowe Armenii w Erywaniu w 2009 r., tym samym zostałem pierwszym tureckim historykiem, który prowadził tam badania. Ale kiedy później przystąpiłem do egzaminu profesorskiego, członkowie komisji nie ukrywali, że uznają to za podejrzane, skoro „wiadomo”, że archiwa są zamknięte dla tureckich historyków, sugerując w ten sposób, że jestem ormiańskim agentem. Ja po prostu pojechałem, zapukałem do drzwi i wszedłem do środka.

Jednym z celów programu Scholars at Risk jest danie szansy na ponowną integrację ze środowiskiem naukowcom uchodźcom. Czy to możliwe?

CB: Dla naukowców ważne jest przebywanie w „obiegu” i bycie w stałym kontakcie ze społecznością akademicką. SAR wykonuje świetną pracę w znajdowaniu instytucji przyjmujących wysiedlonych naukowców.

Na koniec powiedz, proszę, jak żyje Ci się w Krakowie – miejscu schronienia i ośrodku akademickim – w trudnym czasie pandemii.

CB: Kraków to historyczne, uniwersyteckie i piękne miasto. Lubię spacerować po cichych ulicach i po Lesie Wolskim w pobliżu naszej Willi Decjusza. Pomimo ograniczeń pandemicznych miałem okazję spotkać tutaj utalentowanych naukowców. Jestem zaskoczony, że tak wielu z nich mówi po turecku.





fot. Bogusław Świerzowski

Elżbieta Kois-Żurek
dyrektor Wydziału Polityki Społecznej
i Zdrowia

Dzwoniąc na numer infolinii 12 616-52-66, można uzyskać także wszechstronne informacje związane z tematem szczepień. Nasi pracownicy dysponują wiedzą, która jest dostępna na stronach Ministerstwa Zdrowia czy NFZ. Jesteśmy w kontakcie z lekarzami. Udzielamy informacji, jak się zapisywać na szczepienia, gdzie są punkty szczepień, co to są transport sanitarny czy mobilne punkty szczepień. Odpowiadamy na pytania, jakie grupy są uprawnione do szczepień i jaka jest ich

Jak dojechać na szczepienie?

O szczegółach dotyczących organizacji dowozu osób niepełnosprawnych do punktów szczepień z Elżbietą Kois-Żurek, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia, rozmawia Tadeusz Mordarski.

Kto może skorzystać z organizowanego przez Miasto Kraków transportu do punktu szczepień przeciw covidowi-19?

Elżbieta Kois-Żurek: Do skorzystania z transportu uprawnione są dwie grupy mieszkańców. Pierwsza to osoby z niepełnosprawnością w stopniu znacznym o kodzie R (narząd ruchu) lub N (schorzenia neurologiczne) oraz osoby mające równorzędne orzeczenie I grupy o tych schorzeniach. Druga grupa to osoby powyżej 70. roku życia, mające obiektywne i niemożliwe do przewyciężenia we własnym zakresie trudności w samodzielnym dotarciu do punktu szczepień.

Jakie to przeszkody?

EK-Ż: Np. brak rodziny. Jeżeli osoba jest samotna, nie jest w stanie samodzielnie dotrzeć do punktu szczepień komunikacją miejską, nie ma nikogo bliskiego, kto byłby w stanie ją zawieźć, i ma problemy z poruszaniem się, wówczas może skorzystać z transportu gminnego. Podczas rozmowy nasi pracownicy weryfikują takie informacje, aby z transportu korzystały osoby, które tego faktycznie potrzebują.

Czy transport jest przystosowany do przewożenia osób poruszających się na wózkach?

EK-Ż: Tak, i w takim przypadku w ogóle nie weryfikujemy sytuacji rodzinnej takiej osoby. Pytamy jedynie o kod orzeczenia oraz o to, jaki rodzaj transportu chcą zamówić, ponieważ nie zawsze wymagany jest samochód przystosowany do przewozu wózków. Często wystarcza taksówka osobowa.

Czy Gmina dysponuje specjalistycznym transportem medycznym?

EK-Ż: Dysponujemy jedynie transportem przeznaczonym dla osób z niepełnosprawnościami. Od wielu lat organizujemy transport takich osób na terenie Krakowa i mamy w tym doświadczenie.

Co więc w przypadku, gdy ktoś wymaga specjalistycznego transportu medycznego?

EK-Ż: Samorząd nie ma uprawnień, aby taki transport organizować. Transport medyczny zlecający jest przez lekarzy, po ocenie stanu zdrowia pacjenta. Nie jesteśmy w stanie przewieźć np. osoby leżącej, podpiętej do tlenu. Nasi pracownicy rozmawiali m.in. z osobą o znacznej nadwadze, dochodzącej do 250 kg, która od lat nie wychodzi z domu. Jej także nie jesteśmy w stanie przewieźć do punktu szczepień.

A czy można zamówić transport zespołu szczepiącego do pacjenta?

EK-Ż: My nie mamy takiej możliwości, bo za mobilne punkty szczepień odpowiada Narodowy Fundusz Zdrowia. Decyzję o skierowaniu takiego zespołu do pacjenta podejmuje lekarz, którzy przyjmuje zapisy na szczepienie.

Czy można zapisać się na szczepienia, dzwoniąc na miejską infolinię?

EK-Ż: Nie ma takiej możliwości. Aby zamówić transport gminny, trzeba mieć już wyznaczony termin, miejsce i godzinę. Dopiero wtedy możemy zadzwonić pod numer 12 616-52-66 i zapisać się na transport.

kolejność. Dzwonią do nas nawet mieszkańcy innych miast i pytają o szczepienia. Nasi pracownicy rozmawiali np. z mieszkankami Gdańska czy Torunia i usłyszeli, że rozniosta się fama, że w Krakowie udzielamy pełnych i wiarygodnych informacji – mówi Elżbieta Kois-Żurek.

Co trzeba przygotować?

EK-Ż: W przypadku osób z niepełnosprawnościami kluczowy jest kod orzeczenia. Poza tym swoje dane, czyli imię, nazwisko i miejsce zamieszkania. Seniorzy powinni przygotować się na pytania, które będą zadawać nasi pracownicy, aby zweryfikować, czy dana osoba jest uprawniona do zamówienia transportu.

Jak taka podróż wygląda w praktyce?

EK-Ż: Usługa jest skonstruowana na zasadzie „od drzwi do drzwi”. Kierowca na pewno pomoże zejść po schodach, wejść do windy i do samochodu. Dysponujemy krzeselkami, za pomocą których znosimy pacjentów po schodach, mamy też wózki inwalidzkie. Sugerujemy jednak, aby w samym momencie szczepienia osobie zamawiającej transport towarzyszył ktoś z rodziny lub znający sytuację zdrowotną. Kierowca bowiem ani nie może wejść na teren przychodni, ani nie ma wiedzy na temat stanu zdrowia pacjenta.



Powoli wracamy do normalności

Mija rok od momentu, kiedy życie nas wszystkich zostało podporządkowane obostrzeniom związanym z pandemią covidu-19. Z czasem ograniczenia te stawały się coraz bardziej uciążliwe. W sposób szczególny dotyczyły i nadal dotyczą one mieszkańców krakowskich domów pomocy społecznej.

Agnieszka Pers

Zycie w reżimie sanitarnym wymusiło na domach pomocy społecznej rezygnację z wielu aktywności mieszkańców. Zakaz odwiedzin i wychodzenia poza placówkę, brak wycieczek i spacerów – to wszystko dla osób chorych i starszych jest szczególnie trudne. Pracownicy pomimo trudności starali się tak zaplanować codzienne zajęcia, aby skutki izolacji były jak najmniej odczuwalne.

– Pandemia wymusiła na nas bardzo poważne zmiany w funkcjonowaniu domów pomocy społecznej. Nie mam tu na myśli tylko zakazu odwiedzin, ale także konieczność przeorganizowania codziennego planu dnia, aby w jak największym stopniu ograniczyć kontakty pomiędzy samymi mieszkańcami. W Krakowie na taki krok zdecydowaliśmy się już na początku marca 2020 r., czyli prawie dwa tygodnie przed wprowadzonymi oficjalnie ograniczeniami – mówi Marzena Samek, zastępca dyrektora ds. pomocy specjalistycznej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie.

Personel na medal

Szybka zmiana zasad funkcjonowania placówek w Krakowie zapobiegła dramatycznym sytuacjom, jakie miały miejsce

w domach pomocy społecznej w innych regionach Polski. Dzięki podjętym działaniom udało się m.in. zminimalizować ryzyko pozostawienia mieszkańców bez wykwalifikowanego personelu.

– Poważnym wyzwaniem, które stanęło przed nami, było zorganizowanie dyżurów pracowników. W domach pomocy społecznej nie można wprowadzić pracy zdalnej i odesłać mieszkańców do domów. DPS to jest ich dom. Ten czas udowodnił, że w krakowskich placówkach pracują osoby, dla których los najbardziej potrzebujących jest najważniejszy. Przetłumaczyli swój naturalny strach i mimo różnych i nieraz skomplikowanych sytuacji osobistych stawiali się do tej wyjątkowej służby – podkreśla Marzena Samek.

Zminimalizować skutki izolacji

Wszystkie domy pomocy społecznej, na ile to było możliwe, starały się minimalizować negatywne skutki ograniczeń w kontaktach mieszkańców z rodzinami. Zadbano o to, aby każdy z mieszkańców poprzez dostępne komunikatory internetowe mógł skontaktować się z bliskimi. Terapeuci i psychologowie każdego dnia spędzali z podopiecznymi możliwie jak najwięcej czasu, przede wszystkim na indywidualnych rozmowach. – Nikt z nas

początkowo nie przypuszczała, że okres izolacji będzie tak długi. Niestety, rzeczywistość okazała się trudniejsza, niż to sobie wyobrażaliśmy. Organizowanie zajęć czy spotkań w reżimie sanitarnym było dla nas wszystkich dużym wyzwaniem. Mieszkańcy domów nie zawsze rozumieli, dlaczego nie mogą wyjść na spacer, a rodzina nie może ich odwiedzić. Budziło to w nich zdenerwowanie, lęk i poczucie opuszczenia. Mimo że pandemia trwa już tyle miesięcy, terapeuci i opiekunowie wciąż muszą cierpliwie tłumaczyć nową rzeczywistość – mówi Anna Szczepka, dyrektor Domu Pomocy Społecznej przy ul. Krakowskiej 55. – Na szczęście ta sytuacja powoli zaczyna się zmieniać. Systematycznie otwieramy się na możliwość wychodzenia poza placówkę. Organizujemy już spacer i wyjścia. Do domu mogą przychodzić rodziny. Na horyzoncie widzimy już oznaki normalności – dodaje.

– Z każdym tygodniem domy pomocy społecznej wracają do kolejnych zasad funkcjonowania sprzed epidemii. Co prawda część ograniczeń wciąż będzie obowiązywać, dlatego najważniejsze dla nas jest teraz zachęcanie mieszkańców do tego, by skorzystali z możliwości szczepienia – podkreśla Marzena Samek. – Chcemy także w najbliższych tygodniach czy miesiącach szczególnie naciskać na zaktywizowanie mieszkańców po roku zastoju. Mam nadzieję, że sytuacja epidemiczna będzie się na tyle stabilizować, że placówki będą mogły wrócić do organizacji wyjazdów, wyjść do muzeów, kin czy teatrów.



Nowe CAS-y zapraszają!

Rozwój miejskiej sieci Centrów Aktywności Seniorów – cenionego przez krakowian projektu – napotyka trudności. Pomimo zapewnienia odpowiednich środków finansowych trudno Miastu zorganizować zapowiadane 54 centra, czyli miejsca, w których osoby starsze nieodpłatnie mogą realizować pasje, znajdują ciekawe towarzystwo, działają na rzecz innych.

Anna Okońska-Walkowicz*

Jednym z założeń projektu było w miarę równomierne usytuowanie centrów w każdej z dzielnic Krakowa. Okazuje się jednak, że w niektórych rejonach miastach nie sposób znaleźć stosownego miejsca bądź też wynajęcie go przekracza nasze możliwości finansowe. Brakuje również organizacji, które chciałyby służyć osobom starszym, realizując tak trudny, odpowiedzialny i długofalowy projekt.

Pomoc, jaką świadczy Miastu trzeci sektor, jest nie do przecenienia. Ciągłe jednak brakuje silnych, dobrze zorganizowanych stowarzyszeń czy fundacji, które gotowe są podjąć nietatwą współpracę z Miastem. Niestety wszystkie wydziały Urzędu Miasta w dobrze pojętym interesie mieszkańców i zgodnie z prawem muszą przestrzegać wielu uciążliwych dla NGO przepisów. Samorząd i organizacje pozarządowe funkcjonują w dwóch różnych światach. Ich współpraca może przynieść

wiele korzyści, ale wymaga dobrej woli, wyrozumiałości i uczenia się nawzajem. Biorąc pod uwagę te obiektywne trudności, każde nowo utworzone przez organizację ze środków gminy Centrum należy powitać z uznaniem, szacunkiem i zainteresowaniem.

Nowe CAS-y

Dzięki takiej trudnej, ale owocnej współpracy od kilku dni dwa nowe centra czekają na uczestników. Jak już wielokrotnie podkreślałam, sieć CAS działa także w pandemii, więc nowe centra rozpoczynają swoje funkcjonowanie od bardzo trudnej formy działania, a więc pracy online. Wszystko po to, przygotować się – gdy sytuacja to umożliwi – na przyjęcie wszystkich seniorów, a nie tylko tych, którzy odważnie pokonali trudności związane z pracą zdalną.

CAS „Pasja” zorganizowany przez Stowarzyszenie „Lajkonik” usytuowany jest w budynku CSW „Solvay” na tyłach Centrum Handlowego Zakopianka przy ul. Zakopiańskiej 62.

Dobra komunikacja pozwala skorzystać z pracy „Pasji” także seniorom mieszkającym na obrzeżach miasta w tym rejonie. Obecnie prowadzone są zajęcia na platformie ZOOM i należą do nich: język angielski, trening pamięci, taniec w kręgu, gimnastyka, gry karciane i logiczne, historia sztuki i oczywiście obsługa urządzeń związanych z nowymi technologiami. Te ostatnie zajęcia sprawiają, że liczba osób, które będą mogły skorzystać z możliwości, jakie daje komputer, będzie stale wzrastać.

Gdy tylko sytuacja na to pozwoli, zajęcia będą się odbywać przy ul. Zakopiańskiej. „Pasja” ma w planach także wycieczki po Krakowie i okolicach, marsze nordic walking oraz zajęcia teatralne. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.kslajkonik.pl/aktualności oraz uzyskać pod numerem tel. 535 538 450 w godz. 10.00–14.00.

CAS „Radosny Senior Plus” założony przez stowarzyszenie „Radosny Senior” korzysta z gościnności Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Piaskach Wielkich (ul. Cechowa 144). Tam dysponuje ponad 100-metrową powierzchnią, dostępną także dla osób z niepełnosprawnościami. Zajęcia sportowe będą odbywać się w obiektach KS Orzeł. Do czasu obowiązywania zakazu organizacji zajęć innych niż online „Radosny Senior Plus” prowadzi muzykoterapię, język angielski, spotkania z psychologiem, gimnastykę, zajęcia „Z muzyką na TY” i trening umysłu. Kontakt telefoniczny: 515 281 211, 882 825 767 lub mail: radosnysenior@interia.pl.



*pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej



Koncert dla seniorów / Fot. Marcin Cieplak

Zapraszamy do oglądania koncertów, które przywołają miłe wspomnienia i pozwolą na spotkanie ze znakomitymi wykonawcami. Grudniowy Koncert dla Seniorów oraz karnawałowy koncert „Z piosenką w Nowy Rok” można znaleźć w serwisie YouTube (wystarczy wpisać tytuł koncertu) lub wejść w link zamieszczony w artykule o wydarzeniu na stronie: dlaseniora.krakow.pl.



Rada
Miasta
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:

Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Katarzyna Maleta-Madejska,
Mateusz Drożdż

Adres redakcji:

pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Zapewnić ciągłość rozwoju Krakowa

Rozmowa z Przewodniczącym RMK Dominikiem Jaśkowcem

28. Nowa twarz w Radzie Miasta

Bogumiła Drabik zastąpi w RMK Ninę Gabryś

29. Kolejny rok gramy z WOŚP

O aukcjach Przewodniczącego RMK dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

30. Nie zaprzepaścić obywatelskiego zaangażowania

Z posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska

30. Budować markę krakowskiej kultury

O Play Kraków na zdalnym posiedzeniu komisji

31. Edukacja domowa z wyboru

Felieton radnej Małgorzaty Jantos



fot. archiwum prywatne

Zapewnić ciągłość rozwoju Krakowa

– Niewątpliwym sukcesem minionego roku było utrzymanie szybkiego tempa realizowanych w naszym mieście inwestycji. W 2023 r. Kraków pod względem cywilizacyjnym będzie już zupełnie innym miastem – podsumowuje Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, w rozmowie z Małgorzatą Kubowicz.

Ubiegły rok minął pod znakiem pandemii. Jaki był dla Rady Miasta Krakowa?

Dominik Jaśkowiec: To był trudny rok. Przede wszystkim dużym wyzwaniem było zorganizowanie pracy Rady Miasta Krakowa, tak aby mogła ona bezpiecznie funkcjonować w reżimie sanitarnym. Potrzebne były pilne decyzje związane z przeciwdziałaniem kryzysowi gospodarczemu, który wybuchł w naszym mieście po rządowym lockdownie. Musieliśmy reagować na bieżąco na rozwój sytuacji pandemicznej. Wyzwań było dużo, ale od strony organizacyjnej poradziliśmy sobie dobrze.

W zeszłym roku część uchwał kierunkowych została unieważniona przez Wojewodę Małopolskiego. Co RMK zrobiła w tej sprawie?

DJ: Dla tej sprawy istotny był wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uchylający decyzję Wojewody Małopolskiego, który unieważnił uchwałę kierunkową wprowadzającą w Krakowie program edukacji seksualnej. Sentencja wyroku WSA pokazała przestrzeń, w jakiej rada może podejmować uchwały kierunkowe przy zastrzeżeniu, że muszą to być uchwały o dużym stopniu ogólności. Wydaje się, że dzięki stworzeniu jednolitej wykładni prawa przez sąd administracyjny udało się znaleźć rozwiązanie, które z jednej strony pozwoli na tworzenie uchwał kierunkowych radnym, z drugiej eliminuje występujące wokół tej sprawy wątpliwości prawne. Dostrzegam tutaj pozytywne, prawotwórcze działania sądów administracyjnych.

Pomimo pandemii w mieście sporo się wydarzyło. Jak Pan ocenia ubiegły rok dla Krakowa?

DJ: Niewątpliwym sukcesem minionego roku było utrzymanie szybkiego tempa realizowanych w naszym mieście inwestycji – w 2023 r. Kraków pod względem cywilizacyjnym będzie już zupełnie innym miastem. Program nie załamał się, nie wystąpiły istotne opóźnienia w realizacji najważniejszych zamierzeń inwestycyjnych. Dobrze, że działania te są prowadzone pomimo pandemii i trudności z nią związanych. Ubolewam jednak nad tym, że przez pandemię straciliśmy wiele narzędzi dialogu społecznego. Sytuacja epidemiczna odcisnęła negatywne piętno na procesach konsultacji społecznych, a to jest poważny problem. Kanałów informacyjnych i konsultacyjnych jest mniej, są też trudniej dostępne, więc przestrzeń dialogu – która i tak w Krakowie wymagała dalszej pracy, bo nie była doskonała – zdecydowanie się zmniejszyła. Nad tym musimy pracować.

Teraz trwa II faza konsultacji obszaru Wesota. Jakie funkcje, Pana zdaniem, powinno spełniać to miejsce?

DJ: Czekam na to, co powiedzą krakowianie, bo konsultacje nie powinny być dla decydentów, tylko dla mieszkańców, którzy będą mogli wyrazić swoje pomysły. Problem z Wesotą jest taki, że wytworzyły się wokół tego miejsca gigantyczne oczekiwania, które są często przeciwstawne. Z jednej strony słyszymy, że ma to być nowa dzielnica rozrywkowa, z drugiej strony, że będzie to dzielnica usług. Wiemy też, że spora część instytucji miejskich chciałaby się tam przenieść. Mamy wielki balon oczekiwań i chyba on za bardzo narósł. Potencjał ▶

To, jak funkcjonować będzie Rada Miasta Krakowa, zależy w dużej mierze od tego, jak rozwinie się sytuacja pandemiczna. Czy dalej będą obowiązywać obostrzenia, czy uda się je znieść, jak rząd poradzi sobie ze szczepieniami. Na razie pracujemy w reżimie sanitarnym i koncentrujemy się na sprawach bieżących, istotnych dla miasta i jego mieszkańców.

▶ jest duży, ale nie nieograniczony, bo trzeba pamiętać chociażby o zabytkowym charakterze wielu budynków tej części Grzegórzek. Uważam, że powinniśmy iść w kierunku wykorzystania tego miejsca jako naturalnego przedłużenia strefy usługowej, która wytworzyła się wokół ronda Mogińskiego, jednak przy zachowaniu zabytkowego charakteru miejsca. Chodzi o zapewnienie cywilizowanych i nowoczesnych warunków obsługi mieszkańców przez miejskie instytucje, ale również inne podmioty publiczne. Należy również zadbać o istniejące na tym obszarze tereny zielone, tak aby były one ogólnodostępne dla mieszkańców.

Jakie są plany Rady na 2021 r.?

DJ: To, jak funkcjonować będzie Rada Miasta Krakowa, zależy w dużej mierze od tego, jak rozwinie się sytuacja pandemiczna. Czy dalej będą obowiązywać obostrzenia, czy uda się je znieść, jak rząd poradzi sobie ze szczepieniami. Na razie pracujemy w reżimie sanitarnym i koncentrujemy się na sprawach bieżących, istotnych dla miasta i jego mieszkańców. Chcemy zapewnić ciągłość funkcjonowania i ciągłość rozwoju Krakowa. W miarę możliwości staramy się również pomóc osobom, które przez pandemię zostały poszkodowane. To są teraz sprawy najważniejsze.

Zaszczepi się Pan przeciw koronawirusowi?

DJ: Tak, oczywiście zaszczepię się, jak przyjdzie moja kolej, i wszystkich mieszkańców do tego namawiam. Myślę, że obawy przed szczepieniami zostały pokonane, problemem jest natomiast brak szczepionek.

Czego życzy Pan mieszkańcom w 2021 r.?

DJ: Zdrowia, spokoju i tego, byśmy mogli bardziej optymistycznie popatrzeć w przyszłość. Żebyśmy wiedzieli, że to, co najgorsze, jest za nami, i że możemy powoli myśleć o tym, jak planować przyszłość i jak wychodzić z tego całego pandemicznego ambarasu. Życzę pozytywnego spojrzenia na kolejny 2022 r. I mam nadzieję, że druga połowa 2021 r. będzie okresem przelotu i że będziemy mogli powiedzieć: daliśmy radę.



Nowa twarz w Radzie Miasta

27 stycznia nową radną została Bogumiła Drabik. Zastąpiła na tym stanowisku Ninę Gabryś, wybraną do pełnienia funkcji pełnomocniczki prezydenta Krakowa ds. polityki równościowej.

Katarzyna Maleta-Madejska

Bogumiła Drabik to wieloletnia radna Dzielnicy XVIII Nowa Huta i członkini Rady Krakowskich Seniorów. W Radzie Dzielnicy XVIII Nowa Huta pracuje w komisjach: Mieszkalnictwa, Rodziny, Zdrowia i Osób Niepełnosprawnych (w której jest przewodniczącą) oraz Edukacji. Współpracuje z Kołami Emerytów i Inwalidów. Do Rady Miasta Krakowa kandydowała z KWW Jacka Majchrowskiego Obywatelski Kraków w Okręgu nr 7 (Dzielnica XVI Bieńczyce, XVIII Nowa Huta) i otrzymała 1014 głosów. Ukończyła studia licencjackie o specjalności Promocja Zdrowia z Elementami Zdrowia Publicznego.

W Radzie Krakowskich Seniorów Bogumiła Drabik działa od II kadencji, czyli 2016 r. Pełni funkcję przewodniczącej Komisji Profilaktyki i Promocji Zdrowia Seniorów. – W radzie dzielnicy pracuję w komisji zajmującej się szeroko rozumianą polityką społeczną, dlatego na pewno tymi samymi tematami chciałabym zająć się w Radzie Miasta Krakowa. Również Komisja Kultury i Ochrony Zabytków jest mi bliska i chciałabym być jej członkinią, szczególnie że dostałam już zaproszenie od przewodniczącej Małgorzaty Janotos – mówi Bogumiła Drabik. Radna chciałaby zająć się też pracą

w Komisji Zdrowia i Uzdrawiskowej, Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa oraz Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza. – Uwielbiam aktywność i kontakt z ludźmi, często spotykam się z mieszkańcami, dlatego zastanawiam się także nad członkostwem w Komisji Dialogu Obywatelskiego. Jednak na pewno muszę najpierw sprawdzić, czy sprostam pracy w innych komisjach – stwierdziła nowa radna.

Radna zajęła miejsce rajcowskie po Ninie Gabryś. Ponieważ, jak sama mówi, łączy ją z poprzedniczką wiele wspólnych zainteresowań, możemy liczyć na kontynuację jej działań w tych dziedzinach.



Bogumiła Drabik / fot. Iwona Kowalska





Dwupłytowy album z autografem Krzysztofa Pendereckiego



Zeskanuj link do aukcji

Katarzyna Maleta-Madejska

Była książka z podpisem Władysława Bartoszewskiego, kopia insygnium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, model dzwonu Zygmunt. W tym roku z okazji 29. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Przewodniczący RMK Dominik Jaśkowiec postanowił przekazać na licytację plakat „Kraków” autorstwa Andrzeja Mleczki oraz płyty z podpisem Krzysztofa Pendereckiego.

Kolejny rok gramy z WOŚP

Dobro i zdrowie najmłodszych są wartościami najwyższymi, dlatego tradycją staje się przekazywanie wyjątkowych przedmiotów na aukcje Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Serdecznie zachęcam do licytacji – mówi Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa. – Będąc zwolennikiem międzyludzkiej solidarności, życzliwości i społecznego zaangażowania, gorąco popieram ideę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – dodaje przewodniczący RMK w opisie aukcji i zachęca wszystkich do licytowania dwóch wyjątkowych przedmiotów.

Dwupłytowy album z autografem Krzysztofa Pendereckiego – Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa to nie lada gratka nie tylko dla melomanów. Album to wyjątkowe wydanie, będące kompilacją najpiękniejszych i najstynniejszych dzieł kompozytora. Zawiera łącznie 29 utworów, a wśród nich znajdują się m.in. fragment monumentalnego dzieła „Siedem Bram Jerozolim” cz. I – „Magnus Dominus et laudabilis nimis”. Utwory wykonują m.in. Sinfonia Varsovia, Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus oraz Polski Chór Kameralny. Krzysztof Penderecki odszedł od nas w marcu 2020 r., lecz jego wirtuozerski talent i niespotykana wrażliwość muzyczna pozostały zapisane w nagraniach. Ten wspaniały album opatrzony podpisem samego kompozytora można licytować do 3 lutego.

Drugi z licytowanych przedmiotów to również wyjątkowy prezent nie tylko dla krakusa! Plakat z autografem,

przedstawiający krakowski Rynek Główny z Sukiennicami i kościołem Mariackim autorstwa znakomitego rysownika i satyryka Andrzeja Mleczki, ucieszy zarówno fana twórczości krakowskiego artysty, jak i każdego wielbiela dawnej stolicy Polski. Plakat obrazuje przede wszystkim największe stereotypy o grodzie Kraka i jego mieszkańcach. Andrzej Mleczko, w charakterystyczny dla siebie sposób, przedstawia krakowską „przedpandemiczną” codzienność (z odrobiną niecodzienności). Plakat można licytować do 5 lutego.

Finał z głową – takie jest hasło przewodnie tegorocznej zbiórki WOŚP. Tym razem Fundacja skupi się na zakupie sprzętu dla dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. 29. Finał WOŚP odbył się 31 stycznia. Odnośniki do aukcji znajdują Państwo na stronie www.rm.krakow.pl, FB Rady Miasta Krakowa, oraz na stronie www.orkiestra.gk.pl w zakładce Aukcje Sztabu, a także w umieszczonych przy zdjęciach kodach QR. Dorzucimy cegiełkę dla tego wyjątkowego dzieła! Zapraszamy do licytacji!



Plakat z autografem autorstwa Andrzeja Mleczki / zdjęcia: Katarzyna Maleta-Madejska



Zeskanuj link do aukcji

Nie zaprzepaścić obywatelskiego zaangażowania

Burzliwa i długa dyskusja podczas prezentacji projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obszaru „Kobierzyńska” oraz „Osiedle Widok” – tak wyglądało posiedzenie Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska.

Magdalena Bartlewicz

Miejscowy plan dla obszaru „Kobierzyńska” (druk nr 1634) obejmuje swoim zasięgiem 78 ha terenu. W związku z licznymi uwagami mieszkańców projekt planu był dwukrotnie wykładany do publicznego wglądu. Ponowne wyłożenie planu odbyło się od 12 października do 9 listopada 2020 r., a 11 stycznia został on zaprezentowany radnym z Komisji. Przybyli na posiedzenie Komisji mieszkańcy mówili m.in. o tym, że nie zgadzają się na drogę oznaczoną symbolem KDD20, która ma być łącznikiem ul. Kobierzyńskiej z ul. Drukarską i przebiegać w niedalekiej odległości od niektórych bloków. – W tym miejscu miał się znajdować ciąg pieszo-rowerowy, zwycięski projekt z budżetu obywatelskiego – wtórował mieszkańcom radny Łukasz Maślona. Mieszkańcy wskazywali na rekordowe zainteresowanie tym planem – złożono do niego ponad 400 uwag podczas drugiego wyłożenia. – Obywatelskie zaangażowanie trwa już kilka miesięcy i nie może zostać zaprzepaszczone – podnosili mieszkańcy. Złożenie poprawek do projektu tego planu zapowiedział m.in. radny Adam Migdał. W sprawie przebiegu drogi KDD20 interpelacje do Prezydenta Miasta Krakowa złożyli radni Marek Sobieraj i Łukasz Maślona. Podczas sesji 27 stycznia radni podjęli decyzję o ponowniu procedury planistycznej dla tego obszaru.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Osiedle Widok” (druk nr 1631) obejmuje swoim zasięgiem 46,7 ha. W jego przypadku również ze względu na

uwzględnione uwagi doszło do ponownego wyłożenia do publicznego wglądu. Jednym z założeń projektu planu jest ochrona istniejących już osiedli przed zabudową. Głos w sprawie tego projektu planu zajął m.in. Ryszard Śmiałek, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej im. Tadeusza Kościuszki. Mówił on o działkach, które zakupione zostały przez Spółdzielnię od Miasta za ponad 600 tys. zł, a w projekcie planu przeznaczone są na zielenie urządzone. – Na tych działkach miały powstać bloki, które zaspokoilyby potrzeby mieszkaniowe członków naszej spółdzielni – mówił prezes Śmiałek. Z kolei przedstawiciele Spółdzielni Mieszkaniowej „Widok” opowiadają się za zakwalifikowaniem tego terenu do kategorii „zielenie urządzone”, aby poprawić jakość życia mieszkańców i udostępnić im tereny zielone. Na kolejnym posiedzeniu komisji na prośbę radnych wydłużony do 11 lutego został termin składania poprawek do planu, a podczas sesji 27 stycznia radni zdjęli projekt uchwały w tej sprawie z porządku obrad.



Budować markę krakowskiej kultury

Pierwsza w Polsce miejska platforma VOD dla kultury – tak Play Kraków przedstawiano podczas posiedzenia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.

Łukasz Nowakowski

Jej celem jest integracja kultury, stała relacja z publicznością oraz przezwyciężanie barier w dostępie do kultury – mówiła Izabela Błaszczuk, dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego, które w odpowiedzi na kryzys na kulturalnej scenie Krakowa spowodowany epidemią w kilka miesięcy stworzyło platformę. – Koncepcja stworzenia wspólnej przestrzeni powstała bardzo szybko. Zorganizowaliśmy wirtualny dom kul-

tury, z którego korzystają różne instytucje. Chcemy też poprzez nią budować markę krakowskiej kultury – dodawał Robert Piaszkowski, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury. Na platformie znajdują się bezpłatne i płatne materiały. – Ważnymi jej atutami są transmisje live z koncertów czy wydarzeń oraz fakt, że daje ona możliwość zarabiania artystom – mówiła Izabela Błaszczuk i dodawała, że kiedy wszystko wróci do normalności, to Play Kraków nie przestanie działać, bo udostępni krakowską kulturę osobom z zagranicy, starszym czy z niepełnosprawnościami – czyli takim, które mają problem, by wziąć udział w danym wydarzeniu.

Po czterech miesiącach funkcjonowania Play Kraków zanotowano: 22 tys. zarejestrowanych uczestników, 118 tys. odtworzeń materiałów, 5000 sprzedanych biletów na wydarzenia płatne, 500 dostępnych materiałów video.

– Nie przypuszczałam, że w tym trudnym czasie zrobicie coś tak spektakularnego – podkreślała radna Teodozja Maliszewska, a radny Stanisław Moryc pytał, kiedy platforma zacznie na siebie zarabiać. – Po tak krótkim czasie działania trudno jeszcze odpowiedzieć na to pytanie – odpowiedziała Izabela Błaszczuk.





fot. archiwum prywatne

Edukacja domowa z wyboru

Zastanawiamy się, jak będzie wyglądało życie po pandemii. Jednym z jej efektów będzie zapewne nowe podejście do edukacji. Wielu rodziców z jak największą radością pośle swoje dzieci do szkół, ale zapewne będą i tacy, którzy dostrzegą pozytywne strony edukacji domowej. W każdym razie należałoby taką ewentualność wziąć pod uwagę.

Na początku niniejszego tekstu trzeba przypomnieć, że obowiązek nauki szkolnej nie istniał zawsze. Po raz pierwszy dekret o obowiązku szkolnym wprowadzono w Prusach w 1819 r., za czasów Fryderyka Wilhelma II. W Polsce zaś stało się to dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1919 r., kiedy opublikowano „Dekret o obowiązku szkolnym”. Jak widać, wcześniej funkcjonowała głównie edukacja domowa, a więc dopiero od dość niedawna istnieje obowiązek uczęszczania dzieci do szkół.

Polska Konstytucja (z 1997 r.) gwarantuje prawo do wyboru nauczania domowego. Artykuł 70 punkt 3 i 4 mówią m.in.: Rodzice mają wolność wyboru dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne. Obywatele i instytucje mają prawo zakładania szkół podstawowych, ponadpodstawowych i wyższych oraz zakładów wychowawczych. (...) Władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia”.

Od momentu, kiedy zorganizowałam w Krakowie pierwsze seminarium dotyczące edukacji domowej (zwanej w terminologii międzynarodowej home schoolingiem), upłynęło trochę czasu.

Dlaczego rodzice decydują się na podjęcie edukacji pozaszkolnej? Wielu z nich wcale nie myślało o edukacji domowej, dopóki ich dzieci nie poszły do szkoły. Po kilku miesiącach lub latach zdecydowali o przejściu do edukacji domowej, ponieważ szkoła nie radziła sobie z nauczaniem i ich dziecko zaczynało mieć problemy z podstawowymi umiejętnościami. Rodzice ci mówią, że dzieci, które do tej pory były inteligentne, żywe, ciekawe świata, zainteresowane tysiącem rzeczy, za sprawą nauki szkolnej stawały się przygaszone, znudzone, niczym niezainteresowane, a ich ciekawość świata i otwartość na wiedzę spadała do zera. Niekiedy powodem było i to, że wrażliwe lub słabsze dzieci zaczynały być prześladowane przez kolegów. Zdarza się i tak, że ponadprzeciętnie inteligentne dzieci same przychodziły do swoich rodziców z prośbą o edukację domową, ponieważ nie chcą już chodzić do szkoły, bo nie uczą się w niej niczego nowego. W wypadku jednej rodziny najważniejsza jest troska o indywidualny rozwój dziecka i chęć zapewnienia mu możliwości rozwijania jego własnych uzdolnień i zainteresowań. W wypadku drugiej – priorytetowe jest przekonanie rodziców, że we własnym zakresie są w stanie zapewnić dziecku edukację na poziomie wyższym niż ten, który zapewnia system kształcenia masowego. Każda rodzina ma inną historię i nieco inne powody.

Teraz zaś, z powodu pandemii w grupie zainteresowanych home schoolingiem są i tacy rodzice, którzy radzą sobie w miarę dobrze z edukacją swoich dzieci i zapewne zastanawiają się nad potrzebą powrotu potomstwa do szkół.

W ostatnich latach przeprowadzono bardzo wiele badań wskazujących na wyniki nauczania w edukacji domowej, głównie w Stanach Zjednoczonych. Badania oparte na standaryzowanych testach umiejętności i osiągnięć szkolnych pokazały, że wyniki testów są wyższe u dzieci kształconych w domach niż u dzieci uczęszczających do szkół.

Do rejestru Światowej Organizacji Zdrowia wpisano fobię szkolną jako kategorię kliniczną. Wypada więc, dla dobra własnych dzieci, przyjrzeć się uważniej propozycjom alternatywnego nauczania. Jest oczywiście wiele zagadnień, które nie zostały poruszone w niniejszym tekście.

Osobom zainteresowanym polecam dostępną literaturę, strony internetowe i wyniki badań naukowych.

Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków



Teraz zaś, z powodu pandemii w grupie zainteresowanych home schoolingiem są i tacy rodzice, którzy radzą sobie w miarę dobrze z edukacją swoich dzieci i zapewne zastanawiają się nad potrzebą powrotu potomstwa do szkół.



Dziś podmiejskie karczmy możemy zobaczyć jedynie na archiwalnych zdjęciach / fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Toporzysko było gładkie, a czaszka miękka

W XX w. Kraków wchłonął wiele podmiejskich wsi. Najpierw czynszowe kamienice, a później betonowe bloki zaczęły wyrastać na dawnych łąkach, polach i w ogrodach. Zniknęły drewniane chaty, zasypywano stawy, wyschły strumienie, a odnogi wszechobecnej Rudawy ukryły się w kanalizacji. Bezlitośnie wyrąbano nadrzeczne zarośla zwane oleandrami. Stare trakty zupełnie zanikły albo stały się lokalnymi, drugorzędnymi ulicami.



Michał Koziot

Tragiczny los spotkał także podmiejskie, przydrożne karczmy. Po jednym, jak po Poczestce i Rozrywce, zostały nazwy ulic. Drugie, jak: Kasztelanka, Trzecie, Werbownia, Wydarta albo Zielona, zniknęły bez śladu, a przecież każda z nich miała swoją ciekawą, a czasem nawet niezwykłą historię.

Miodowy interes

Tak było zapewne w przypadku Kasztelanki, karczmy, która ongiś stała w Płaszowie, „za Podgórzem w pobliżu pieca gipsowego”. W 1866 r., kiedy wydarzyła się tam prawdziwa tragedia, karczmę prowadzili małżonkowie Leopold i Lisa Bernsteinowie. Jak powszechnie wiadomo, w karczmach się przede wszystkim piło, jednak Kasztelanka pełniła również dodatkową funkcję.

Otóż w części budynku funkcjonowało „przedsiębiorstwo wyrobu miodu”. Jego właścicielami byli dwaj wspólnicy Baruch Joachim Józefthal oraz Szachne Furer. Obaj starozakonni pochodzili „z Klasna przy Wieliczce”. Klasno, dziś dzielnica Wieliczki, było w tamtych czasach małym żydowskim osiedlem. Na początku jesieni 1866 r. miodowy interes już się rozkręcił, wspólnicy postanowili więc zatrudnić kogoś do pomocy. Wybór padł na Wawrzyńca Strózik. Nowi chlebodawcy zapewнили mu dach nad głową, czyli nocleg we wspólnej izbie, oraz dniówkę w wysokości 40 krajcarów. Podobno Furer i Józefthal byli zadowoleni ze swojego pracownika i szybko zaczęli darzyć go zaufaniem. W niedzielę rano o godzinie ósmej Bernsteinowa chciała, jak miała w zwyczaju, zanieść Furerowi kubek kawy. Jednak drzwi do „miodosytni” były zamknięte. Uznała więc, że „fabrykanci miodu” śpią zmęczeni po nocnej pracy. Godzinę później wrócił z Klasna Józefthal. Zastał jednak drzwi zamknięte. Ponieważ nie mógł wejść do miodosytni, zaniepokojony wyważył drzwi i wtedy – jak pisał niezawodny „Czas” – „najokropniejszy mu się przedstawia widok (...) Furer zamordowany z roztrzaskaną czaszką leżał w kałuży krwi tuż przy łóżku swoim, twarzą ku ziemi zwrócony, bosi w spodniach i kamizelce, przykryty siennikiem krwią przesiąkłym, pod trupem toporzysko krwią zbroczone, w całej izbie, gdzie tylko wzrok swój rzucił, wszędzie ślady krwi”.

Premedytacja czy obrona własna?

W izbie nie było Strózika. Józefthal zawołał Bernsteinów, a sam pobiegł do Podgórze, aby zawiadomić władze o zbrodni popełnionej w Kasztelance. Wkrótce na miejscu zjawiała się komisja wystana przez podgórski sąd powiatowy, złożona z sędziego Smolara, lekarza sądowego oraz pisarza. W sporządzonym na miejscu protokole stwierdzono, że „zabitemu zabrano wszystkie jego suknie i inne rzeczy”.

Policja nie musiała się jednak specjalnie trudzić, gdyż w kilka dni po odkryciu zbrodni Wawrzyńca Strózik sam zgłosił się do sądu powiatowego w Niepołomicach. Można podejrzewać, że po szoku, jakim nawet dla weterana spod Solferino musiałoby być zabicie człowieka, uznał, że lepiej samemu oddać się w ręce sprawiedliwości. Taki gest bowiem w jakimś stopniu uwiarygodniał przedstawioną przez Strózika wersję wydarzeń. Zaprezentował ją podczas rozprawy, która rozpoczęła się 14 maja 1867 r.

Według Strózik niebezpieczeństwo spowodował Führer, a wszystko stało się podczas ich wspólnej pracy. Otóż w pewnym momencie oskarżony chciał napić się miodu. Führer nie tylko nie pozwolił na to, ale nawet uderzył swojego pracownika w twarz. Strózik zeznawał, „że rozjątrzony z tego powodu odepchnął Führera od siebie, tak, że się przewrócił i upadł na krawędź łóżka”, ten podniósł się jednak i chciał zaatakować. Strózik, jak twierdził, zadał mu więc kilka ciosów toporzyskiem, które przypadkowo miał wtedy w ręku. Kiedy zorientował się, że jego pracodawca nie żyje, „przywłaszczył sobie zegarek, pularesy, surdut i inne rzeczy z odemkniętego poprzednio kufierka”. Było to więc przypadkowe zabójstwo i właściwie przypadkowa, spontaniczna kradzież.

Sądowe wątpliwości

Zeznania świadków oraz opinie biegłych nie potwierdzały jednak takiej wersji zdarzenia. Świadkowie, czyli Joachim Józeftal, małżonkowie Bernsteinowie i służąca Marianna Słóskówna zgodnie twierdzili, że denat był bardzo silnym mężczyzną. Na pytanie sądu: „Czy to prawdopodobne, że się szamotali ze sobą?”, świadek Leopold Bernstein stwierdził: „Nie; on go musiał na łóżku i to śpiącego uderzyć, bo gdyby nawet był leżał, a nie spał – wtedy nie dałby się Strózikowi, bo Führer był to tak silny chłop, że mógłby takich trzech jak on złamać. Złakomił się zapewne na pieniądze, to go we śnie zamordował”. Gdy prokurator zadał pytanie: „Jakoś trzymał to toporzysko w chwili, kiedyś bił zmarłego?”, oskarżony

W niedzielę rano o godzinie ósmej Bernsteinowa chciała, jak miała w zwyczaju, zanieść Führerowi kubek kawy. Jednak drzwi do „miodosytni” były zamknięte. Uznała więc, że „fabrykanci miodu” śpią zmęczeni po nocnej pracy.

odrzekł: „Tak prawą ręką w środku”. Sąd jednak nie dał temu wiary. Przewodniczący składowi sędziowskiemu radca Michał Fiałkiewicz stwierdził: „To niepodobna, abyś mógł jedną ręką takie rany zadawać; pokazuje się, że z wielką siłą padały ciosy, bo czaszka zupełnie pęknięta.” Na ten zarzut Strózik odpowiedział: „Można było, bo toporzysko gładkie, a czaszka miękka”.

Po długiej, blisko godzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok. Wawrzyniec Strózik został uznany za winnego zbrodni morderstwa rozbójniczego i skazany na karę śmierci przez powieszenie. Jak pisał „Czas”: „motywa wyroku sądowego są w zupełności zgodne” z wnioskiem oskarżyciela. Skazany po wystąpieniu wyroku oświadczył: „Chciałbym do Cesarza prośbę podać, aby mi przynajmniej życie darował”.



Kalendarium krakowskie

3 lutego 1989

w „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Jadę do Singapuru – Tajlandia, Dubaj – oczekuję propozycji”.

4 lutego 1880

„Czas” donosi, że realność numer 32 na Wesolej, gdzie dawniej był sławny ogród Aleksandrowej, kupił na licytacji za 16 601 złotych reńskich Salomon Deiches.

5 lutego 1945

Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego SS. Kanoniczek Duchy Św. de Saxia w Krakowie, ul. Szpitalna 10, przyjmuje wpisy do Gimnazjum i Liceum codziennie w godz. 10–13.

6 lutego 1945

Teatr Wojska Polskiego prezentuje krakowianom „Wesele” w reżyserii Jacka Woszczerowicza.

7 lutego 1957

w „Dzienniku Polskim”, który zabiera głos w dyskusji na temat umundurowania młodzieży, czytamy: „Środkiem wychowawczym ułatwiającym pracę pedagogiczną jest niewątpliwie wprowadzenie jednolitych mundurków szkolnych”.

8 lutego 1989

ostatni dzień karnawału minął w Krakowie bardzo spokojnie. Do Izby Wyrzeźwiń trafiło tylko 19 pacjentów.

9 lutego 1848

w Podgórzu przychodzi na świat Bernard Liban, syn Judela i Racheli, w przyszłości przemysłowiec i działacz społeczny.

10 lutego 1908

w „Czasie” ukazuje się ogłoszenie: „Hic Rhodus, Hic Salta! P.P. Właściciele dóbr niech raczą pamiętać, że aby uniknąć wspierania tych, co wywłaszczają naszych ziomków w Poznańskim, winni kupować tylko krajowe sztuczne nawozy”.

11 lutego 1982

„Dziennik Polski” donosi: „Wielogodzinne kolejki, dantejskie sceny rozgrywane się w PDT Krakus przy ul. Wiślniej, stały się już widokiem powszednim”.

12 lutego 1957

Kilkanaście pokątnych handlarek przyprowadziło MO do kolegium karno-orzekającego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto. Zatrzymane handlowały: pantoflami zrobionymi ze skóry „pochodzącej z nielegalnego garbunku”, szalikami oraz jabłkami.

13 lutego 1896

w „Naprzodzie” ukazuje się ogłoszenie: „Propinacya zw. „Pocieszka” w Prądniku Czerwonym poleca wina, wódki, likiery, rum, świeże piwo, herbatę, kawę i zimne przekąski. Pisma robotnicze leżą na stole. Uprasząc o liczne odwiedziny, zostaję z poważaniem Markus Rothwein”.

Wielka Lekcja Ekologii w TAURON Arenie Kraków

Czy warto zbierać deszczówkę? Jak zużywać mniej plastiku? Jak oszczędzać ciepło? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań można znaleźć w publikacji pt. „3. Wielka Lekcja Ekologii”, którą można pobrać ze strony www.tauronarenakrakow.pl/3-wielka-lekcja-ekologii.

Organizowana od 2018 r. Wielka Lekcja Ekologii to szczególnie wyczekiwana w Krakowie impreza, zwłaszcza wśród najmłodszych – w dotychczasowych dwóch edycjach wydarzenia udział wzięło 5 tys. osób. W 2020 r. pandemia pokrzyżowała plany organizatorów, którzy nie mogli zaprosić krakowian do TAURON Areny Kraków. W zamian za to przygotowano publikację pt. „3. Wielka

Lekcja Ekologii” pod redakcją prof. Agnieszki Generowicz i zespołu TAURON Areny Kraków SA.

W broszurze oprócz odpowiedzi na powyższe pytania oraz informacji o działaniach spółek i jednostek miejskich znalazły się również relacje z dwóch pierwszych edycji wydarzenia. Na najmłodszych czekają rebusy i krzyżówki oraz zaproszenie do wspólnego odkrywania Krakowa. Bezpлатna, drukowana wersja publikacji trafiła również do punktów InfoKraków, filii Biblioteki Kraków oraz do krakowskich szkół. Zapraszamy do lektury i na kolejną Wielką Lekcję Ekologii jesienią 2021 r.! (KF)



Przetargi na sprzedaż lokali o przeznaczeniu innym niż mieszkalne organizowane w dniu 11.02.2021 r.

Przetargi na sprzedaż lokali o przeznaczeniu innym niż mieszkalne organizowane w dniu 11.02.2021 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niżej wymienione lokale o przeznaczeniu innym niż mieszkalne, stanowiące własność Gminy Miejskiej Kraków. Pełna treść ogłoszenia o przetargu wraz z rzutem lokali zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej

Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl /Ogłoszenia i Komunikaty/ Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości.

Szczegółowe informacje odnośnie do lokali przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-99-81 w godzinach pracy urzędu.



położenie	powierzchnia w m kw.	terminy oglądania lokali	cena wywoławcza	wadium wpłata do 8.02.2021	godzina
lokal Nr G005 ul. Ugorek 1	6,64	27.01 i 3.02 2021 w godz. 14.30-15.00	10 500,00	1 000,00	10.00
lokal Nr B-8, B-9, B-10, B-11, B-12, B-13 os. Handlowe 8	B-8 pow. 3,05 m kw. B-9 pow. 3,61 m kw. B-10 pow. 3,02 m kw. B-11 pow. 3,02 m kw. B-12 pow. 4,15 m kw. B-13 pow. 4,26 m kw.	14 i 25 stycznia 2021 w godz. 14.00-15.00	B-8 - 4 343,00 zł B-9 - 5 141,00 zł B-10 - 4 300,00 zł B-11 - 4 300,00 zł B-12 - 5 910,00 zł B-13 - 6 066,00 zł	500,00	11.00

 **Kraków**

OŚWIATA
KRAKOWSKA

W ROKU SZKOLNYM

2019/2020

SPRAWOZDANIE UMK



Zapraszamy na cykl

We invite you to

Villa Artis Online

Koncertы jubileuszowe
muzyki klasycznej,
miniatury muzyczne
i rozmowy z artystami
można oglądać na kanale
YouTube Instytutu
Kultury Willa Decjusza,
lub na stronie:

Classical music concerts,
music miniatures,
and interviews with
the musicians
you can find on our
YouTube channel
or on our website

www.willadecjusza.pl

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie ogłasza stały nabór kandydatów na opiekunów prawnych dla osób całkowicie ubezwłasnowolnionych i kuratorów dla osób częściowo ubezwłasnowolnionych.

Opiekunem lub kuratorem może zostać osoba:

- posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych,
- niepozbawiona praw publicznych,
- niepozbawiona władzy rodzicielskiej,
- dająca gwarancję prawidłowego wykonywania obowiązków opiekuna lub kuratora.

Opiekun nie jest pracownikiem MOPS. Opiekun sprawuje pod nadzorem sądu opiekuńczego pieczę nad osobą i majątkiem ubezwłasnowolnionego, a także go reprezentuje. Kurator osoby ubezwłasnowolnionej częściowo jest powołany do jej reprezentowania i do zarządu jej majątkiem tylko wtedy, gdy sąd opiekuńczy tak postanowi. Opiekun prawny i kurator powinni uzyskiwać zezwolenie sądu opiekuńczego we wszelkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby pozostającej pod opieką lub kuratelą lub jej majątku.

Sąd opiekuńczy może (ale nie musi) przyznać opiekunowi za sprawowanie opieki na jego żądanie stosowne wynagrodzenie okresowe albo wynagrodzenie jednorazowe w dniu ustania opieki lub zwolnienia go od niej. Wynagrodzenie jest pokrywane z dochodów lub majątku osoby, dla której opiekun lub kurator jest ustanowiony. Jeśli osoba ta nie ma odpowiednich dochodów lub majątku, wynagrodzenie pokrywane jest ze środków publicznych i wypłacane przez ośrodek pomocy społecznej.

Szczegółowe informacje na temat zadań opiekuna prawnego i kuratora oraz procesu rekrutacji kandydatów https://mops.krakow.pl/mops/211772,artykul,opiekun_prawny___nabor.html, tel. 12 616 54 81 .

Pretty WOMAN THE MUSICAL

Na podstawie filmu Studio Touchstone Pictures wg scenariusza J. F. Lawtona

scenariusz

muzyka i teksty

GARRY MARSHALL i J. F. LAWTON
BRYAN ADAMS i JIM VALLANCE

reżyseria
WOJCIECH KOŚCIELNIAK

Wystawiane według aranżacji
Music Theatre International
(Europe) Limited;
www.mtishows.eu

TEATR
VARIÉTÉ